

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-7  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Trzej emigranci rosyjscy opuszczają granice Polski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że władze administracyjne w Wilnie wreczyły nakaz opuszczenia granic jeszcze trzem emigrantom rosyjskim: p. Adamowiczowi, Romaszewowi i Myślinowi.

Wszyscy trzej będą wysiedleni do Gdańska. Pan Myślin jest prezesem rosyjskiego stowarzyszenia patriotów w Wilnie. Pan Romaszew był redaktorem gazety „Wilenskoje Utro“ a pan Adamowicz w roku 1918-19 stał na czele oddziałów „Zielonego Dębu“, które prowadziły na Białej Rusi walkę dywersyjną z armią bolszewicką.

## Na uroczystość do Spaly

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Na dzisiejsze uroczystości dożynkowe w Spale wyjeżdżają ministrowie Niezabykowski, Staniewicz i gen. Składkowski, a także dyrektor departamentu politycznego p. Swikałski.

## Zachłanni rolnicy zapłacą zaległe podatki

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu przygotowuje bezwzględne ściąganie podatku od rolników którzy rozporządzają znacznymi środkami, a jednocześnie utrzymują wysokie ceny na zboże, wstrzymując się od podaży, pomimo pomyślnych wyników zbiorów.

## Zbrodnicze dzieło podpalaczy Serja pożarów w Berlinie

BERLIN, 27 sierpnia. (Pat.) — Dzienniki tutejsze donoszą o wielkiej serji pożarów, które w ciągu dnia wczorajszego zniszczyły cały szereg domów i fabryk w Berlinie. M. in. poważnie uszkodzona została fabryka firmy Rahn, zakłady przemysłowe „Ambi“ i fabryka fortepianów Tschirnta. Poza tym na Prenzlauerallee spłonęły dachy nad całym blokiem domów, ograniczonym przez kilka ulic.

„Welt am Abend“ wyraża przypuszczenie, że chodzi tu o nową akcję podpalaczy, podobną do akcji zeszłorocznej, która w ciągu 6-u tygodni spowodowała sto kilkanaście pożarów.

Dr. **Reitler-Kurjańska** powróciła. 6327

Dr. **Mieczysław Kocen** Analizy lekarskie powrócił Piotrkowska 71.

# Suwereni zażądali zwołania sesji Zbiorowa petycja posłów i senatorów przesłana została wczoraj do Zamku

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:  
Jak już donosiliśmy, żądanie zwołania parlamentu zyskało wymaganą ilość podpisów poselskich i oczekiwało w każdej chwili przedstawienia tego żądania p. prezydentowi Rzeczypospolitej; akt ten nastąpił dziś.

Mianowicie, o godz. 12-ej w poł., p. marszałek sejmu, Rataj, wysłał do prezydenta Rzplitej pismo następujące:

„Warszawa, 27 sierpnia 1927 r.  
Do pana prezydenta Rzplitej.

Mam zaszczyt przedstawić panu prezydentowi podpisy posłów, domagających się, na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r., zmieniającej konstytucję Rzplitej (Dz. Ustaw Nr 78, poz. 442), zwołania sejmu na sesję nadzwyczajną.

Marszałek sejmu

(—) RATAJ.

Do pisma tego dołączono jednobrzmiące żądania poszczególnych nie-rządowych klubów polskich: Zw. L.N., P.S.L., Ch. D., Ch.N., Wyzwolenia i P.P.S. Treść żądań tych jest następująca:

„Na zasadzie art. 3 ust. z dn. 2 sierpnia 1926 r., zmieniającej konstytucję z dn. 17 marca 1921 r. (Dz. Ustaw Nr 78, poz. 442), zgłaszamy żądanie zwołania sejmu na sesję nadzwyczajną“.

Jednocześnie wysłany był wniosek senatu zupełnie tej samej treści.

Pod wnioskiem poselskim znajduje się 220 podpisów, w tej liczbie Z.L.N. 100, Piast 27, Ch.D. 28, Wyzwolenia 14, PPS. 36, Ch.N. 15.

Wniosek senatorów podpisany jest przez wicemarszałka Bojka i 41 senatorów tych samych klubów, których członkowie podpisali się pod pismem sejmu.

Pismo marszałka sejmu i senatu odwiózł do kancelarii prezydenta Rzplitej dyrektor biura sejmu i senatu p. Pomykałski a pokwitował odbiór pan Zajączkowski.

Konstytucja przewiduje termin zwołania sesji nadzwyczajnej najpóźniej w 14 dni po zgłoszeniu wniosku. Przeto należy się spodziewać zwołania izb najpóźniej 10 września.

## Siostrzenica gen. Zagórskiego złożyła petycję prezydentowi Rzplitej

Nasz warsz. koresp. (St. Gr.) telefonuje:

Pani Zagórska, siostrzenica gen. Zagórskiego, znajdująca się pod jego opieką, złożyła wczoraj w kancelarii prezydenta petycję, w której między innymi czytamy:

„Doprowadzona do ostateczności ciosami, jakie się wała na naszą rodzinę, a więc uwięzienie generała, śmierć matki jego, a babka nasza, która wierząc w prawość i uczciwość dostała pomieszczenia zmysłów, brak aktu oskarżenia przeciwko generałowi, i t. d. anonimów, które otrzymuję, haniebne insynuacje ucieczki gen. Zagórskiego, niepewność czy żyje, wszystko to stwarza dla nas piekło na ziemi“.

Powołując się na ten stan, pani Zagórska prosi prezydenta, aby rzucił snop prawdy i światła na sprawę gen. Zagórskiego i jako człowiek o nieskalanej opinii prosi prezydenta o prostą i jasną odpowiedź.



gen. Zagórski

Gimnazjum Humanistyczne **K. Tomaszewskiego** Ogrodowa 26, telefon 33-85

egzaminacje wstępne rozpoczną się 2 września, lekcje 1 września o g. 9 rano.

## Stracenie Sacco i Vanzetti wciąż wywołuje oburzenie w Europie

PARYŻ, 27 sierpnia. (Pat.) — „LE Matin“ stwierdza, że minister spraw wewnętrznych postanowił wydać szereg cudzoziemców. Każdy cudzoziemiec, który brał udział w ostatnich manifestacjach będzie odstawiony do granicy.

PARYŻ, 27 sierpnia. (Pat.) — W dalszym ciągu starań o oczyszczenie stolicy z podejrzanych elementów policja dokonała licznych poszukiwań w hotelach i bankach w centralnej dzielnicy Paryża.

Przesłuchano setki osób, z których aresztowano 130, w czym 48 cudzoziemców.

CHERBOURG, 27 sierpnia (Pat.) Policja przy pomocy wojska rozproszyła żywioły ekstremistyczne, które usiłowały zorganizować ma-

nifestację przed konsulatem St. Zjednoczonych. Według otrzymanych przez Havasa doniesień aresztowano szereg osób. Wśród policji są ranni.

BERLIN, 27 sierpnia. (Pat.) — W piątek wieczorem odbyły się w Hamburgu dalsze rozruchy komunistyczne, podczas których policja musiała zbrojnie interwenjować. Prezydent policji hamburskiej wydał zarządzenie, zabraniające urządzania wszelkiego rodzaju zgromadzeń pod gołym niebem nie tylko w obrębie samego Hamburga, ale także i na przedmieściu Altona. Poza to senat hamburski zawiesił wydawnictwo dziennika „Nord Deutsch Zeitung“.

GDANSK, 29 sierpnia. (Pat.) — Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie delegatów związków zawodowych w m. Gdańska. Uchwalono rezolucję, potępiającą w słowach pełnych oburzenia stracenie Sacco i Vanzetti'ego.

## Cholery nie było w ubiegłym roku

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Biuro prasowe poselstwa sowieckiego w Warszawie, zostało upoważnione o katorycznego stwierdzenia, że cholery na terytorium sowieckim w roku 1926 i 1927 nie było ani jednego wypadku.

Gimnazjum Humanistyczne im. **Ks. Ign. Skorupki** (T-wa „Oświata“) w Łodzi, ul. ks. Skorupki 13, tel. 2-98.

Egzaminacje wstępne do wszystkich klas (prócz VIII-ej) rozpoczną się dnia 30 sierpnia r. b. o g. 9-ej rano.

Zapisy do klas A (dla nieumiejących czytać) B, C i wyższych przyjmuje kancelaria szkolna codziennie prócz niedziel od godz. 10-ej do 2-ej p. p.

Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9 rano. Dawni uczniowie obowiązani są do ponowienia zapisu

6068-5 Dyrektor: **Wacław Davison.**

# Czy wolno być bezwyznaniowym?

Czy konstytucja w Polsce obowiązuje?

Na to pytanie nie można otrzymać jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi. Gdy wypłynęła sprawa p. Stróżewskiej, której nie chciano wydać świadectwa dojrzałości tylko dlatego, że nie posiadała stopnia z religii, oficjalne sfery musiały zająć wobec tej sprawy jakies stanowisko.

Wówczas usłyszeliśmy głosy urzędowe; konstytucja istnieje, lecz stanowi tylko ustawę ramową; wszystko zależy od rozporządzeń wykonawczych, których lwiej części nie zdążono jeszcze wydać; dopóki się to nie stanie, konstytucja posiadać będzie w tych punktach znaczenie jedynie teoretyczne. Takie jest stanowisko naszych władz wykonawczych.

Ostatnio pytanie na temat istnienia i obowiązywania konstytucji stało się znów aktualne, a to w związku z uznaniem bezwyznaniowości. Na ten temat wiele się już mówiło i pisało w Polsce, a mimo to osoby, które na terenie b. zaboru rosyjskiego zdołały wydstać dowód osobisty z adnotacją „bezwyznaniowy” — można policzyć na palcach.

Ostatnio udało się to prof. Baudouin de Courtenayowi, który opublikował na temat swego stosunku do religii interesującą książkę. Poza tym nikt u nas nie wiedział, jakie formalności obowiązują, jeśli się chce wystąpić ze społeczności wyznaniowej, aby wstąpić do bezwyznaniowej. Była to ciężka i zawiślana procedura, znana tylko niewielu wtajemniczonym. Zresztą ze względu na zupełnie inormowaną kwestję słuźbów oraz cmentarzy dla bezwyznaniowych, mało kto chciał wstępować na tę niepewną i pełną wszelkich możliwych niespodzianek drogę.

Snop światła w tę ciemną dziedzinę rzucił dopiero znany już naszym Czytelnikom okólnik urzędu wojewódzkiego w Łodzi, który obok w dostojnym wyciągu podajemy, a na którego treść i znaczenie zwróciliśmy uwagę w onegdajszym numerze „Głosu Polskiego”.

Aiżci najniespodziewaniej, otrzymaliśmy natychmiast „sprostowanie” od urzędu wojewódzkiego na zasadzie wydanej ostatecznie ustawy prasowej, której my z naszej strony czujemy się w obowiązku również... sprostować!

Urząd wojewódzki w swem piśmie nie neguje bynajmniej istnienia okólnika L. AD. № 4173/35, a więc uznaje, że wszystko co jest w nim zawarte obowiązuje władzę, która go wydała.

Całe zaś sprostowanie wojewódzkie polega naszym zdaniem na nieporozumieniu. Bo nie wolno przecież pisać o sprostowaniu o „rzekome” uznaniu bezwyznaniowości, — wówczas gdy w okólniku władzy wojewódzkiej do urzędów podległych jak wół stoi:

„Dla bezwyznaniowych tak z b. zaboru rosyjskiego, jakoteż pozostałych zaborów należy założyć i prowadzić wspólne świeckie rejestry aktów stanu cywilnego przy urzędach stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich.

Bo przecież nie wolno jedną ręką wydawać polecenia starostom i komisarzom rządu o rejestrach aktów stanu cywilnego dla bezwyznaniowych, a drugą ręką wypierać się tego, co się napisano. Obniża to powagę władzy i osłabia szacunek ludności dla naszych urzędów.

Pozatem ze sprostowania województwa wynika, że istnieją dwie rzeczy zupełnie różne: okólniki wojewódzkie i... konstytucja. Oczywiście to pierwsze jest wszystkim, to drugie — niczem. Ten stan najlepiej jest scharakteryzowany w pomienionem sprostowaniu, gdzie się mówi: „okólnik... nie wspomina nie o uznaniu bezwyznaniowości, nadmienając, iż jedyne konstytucja pozwala obywatelom na zmianę i wolność wyznania”.

Biedna, wzgardzona, bezsilna konstytucja, do której narpróżno kolaczą bezwyznaniowcy, a która nie dla nich nie może uczynić!

Jan Urbach

## Urząd Wojewódzki w Łodzi

Wydział Administracyjny

L. A. D. 4173/35, III

Przedmiot: Nadzór nad aktami stanu cywilnego w Województwie Łódzkim.

Stan bezwyznaniowości według ducha konstytucji z dn. 17 marca 1927 roku (patrz okólnik Wojew. Nr. II z 16-3-27 r. L. A. D. 2355-I) jest niewątpliwie równorzędny z każdym stanem wyznaniowym (żaden obywatel nie może być ograniczony w swych prawach z powodu przekonań religijnych), skoro zaś stan bezwyznaniowości, jako indywidualny nie wymaga osobnego w każdym wypadku pojedynczym uznania przez państwo, przeto należy przyjąć za dopuszczalne, że obywatel, zgłoszący wystąpienie z istniejącego wyznania i oświadczając, że do żadnego nie przystępuje, ma, według konstytucji, prawo żądać, aby go traktowano na równi z każdym innym obywatelem, który jedno wyznanie zmienia na inne wyznanie. Dla bezwyznaniowych tak z byłego zaboru rosyjskiego, jakoteż pozostałych zaborów należy założyć i prowadzić wspólne świeckie rejestry aktów stanu cywilnego przy urzędach stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich, postępując w tym wypadku ściśle według wskazówek, zawartych w reskrypcie Województwa z dnia 20-IV 1923 L. A. D. 801-8-II.

Za wojewodę

(—) DYCHDALEWICZ

Naczelnik Wydziału Administracyjnego.

## Trzy wulkany polityczne dymią!

W Portugalii, Grecji i Irlandji zapowiadają się poważne zmiany

W trzech punktach Europy, zazwyczaj dosyć niespokojnych, ukazały się płomienie, by za chwilę znów zniknąć widzom z oczów. Nie wynika stąd jednak, aby sytuacja tam była wyjaśniona i aby grunt polityczny można było uważać za zupełnie pewny.

Portugalia jest klasycznym krajem częstych i zazwyczaj nie mających krwawego przebiegu rewolucji. Od ostatniego przewrotu zasadniczego, który miał miejsce mniej więcej przed rokiem i doprowadził do zastąpienia rządów demokratycznych i konstytucyjnych dyktaturą, osoby dyktatorów parokrotnie się zmieniały. Rządy ostatniego z nich, gen. Carmony, sprawującego równocześnie urzędy prezydenta republiki i prezydenta ministrów, trwają stosunkowo najdłużej. Gen. Carmona próbę przewrotu, skierowaną przeciw jego rządowi, stłumił krwawo, w sposób rzadko w Portugalji praktykowany. W polityce natomiast starał się zająć stanowisko powściągliwe i wyczekujące, starając się o poparcie zarówno republikanów, jak i dość silnych jeszcze w Portugalji sfer monarchistycznych.

Lecz w zakulisowej walce o wpływy lewica w końcu odniosła sukces dzięki temu przede wszystkim, że w armji portugalskiej, zajmującej się żywo i czynnie polityką, przeważają znacznie wpływy republikańskie. Pod ich naciskiem gen. Carmona zdecydował się ścięcić zakres swojej władzy i powierzyć urząd wiceprezydenta rady ministrów pułk. Souza, znanemu z republikańskich przekonań. Fakt ten wywołał niezadowolenie w sferach prawicowych, które próbowały ze swej strony dokonać przewrotu. Próba ta jednak nie przybrała większych rozmiarów i została bez wysiłku stłumiona, a przywódcy skazani zostali na deportację do kolonii.

Grecja, po obaleniu dyktatury

Patgalosa, przeżywa dłuższy stosunkowo, jak na tamtejsze niezupełnie skonsolidowane stosunki, okres spokoju pod rządami przywróconego do władzy prezydenta republiki, admirała Konduriotisa, i prezydenta rady ministrów Zaimisa. W skład rządu weszły wszystkie większe grupy, reprezentowane w parlamencie w Atenach, od skrajnych republikanów z Papanastasiu, poprzez umiarkowanych republikanów z Michalakopulosem i umiarkowanych monarchistów z gen. Mataxasem do monarchistów skrajnych, pozostających pod przywództwem Calderisa. Ci ostatni wywołali przesilenie rządowe na tle akcji rządowej w sprawie sanacji waluty i stosunków ekonomicznych.

Na tem tle przyszło do przesilenia rządowego. Prezydent Konduriotis powierzył nanowo Zaimisowi misję utworzenia rządu, która zrealizowana została z wykluczeniem skrajnej prawicy z Calderisem. Ze strony radykalnych monarchistów oczekiwano tedy można intensywniejszej propagandy w kraju, która na tle stosunków greckich w razie sprzyjających okoliczności może doprowadzić do poważniejszych wstrząszeń.

Irlandja, po uzyskaniu na mocy traktatu angielsko-irlandzkiego z r. 1921 praw dominjonu, jest terenem zaciętej walki między stronnictwami umiarkowanymi rządowymi, dawną prawicą niepodległościowego sinfeinu, stojącymi na gruncie wytworzonego stanu rzeczy i budującymi na tej podsta-

wie samodzielne życie państwowe, a radykalnymi republikanami i grupami jeszcze bardziej skrajnymi, dążącymi wspólnie do zerwania wszelkich węzłów z Anglią.

Stronnictwo rządowe prezydenta Cosgrave wraz z popierającymi je drobnymi grupami postów chłopskich i niezależnych ma przeciw sobie w parlamencie opozycję, złożoną z postów partji pracy i z członków ligi narodowej, szczątków poleźnego ongi w Irlandji stronnictwa Redmonda i Dillona, odgrywających w czasach przedwojennych wielką rolę w parlamencie angielskim. Rząd irlandzki większość w parlamencie zawdzięcza jedynie abstynencji 50 postów republikańskich i skrajnych, których najwybitniejszym przywódcą jest de Valera. Rząd, z powodu zamordowania ministra O'Higginsa, postanowił przeprowadzić szereg zarządzeń wyjątkowych. Wobec tego republikańskie, pragnące obalić gabinet, wzięli udział po raz pierwszy w obradach parlamentu i głosy swoje rzucili za votum nieufności rządowi, przedłożonem przez partję pracy.

W głosowaniu rząd, w sposób nawet dla samego siebie nieoczekiwany, uzyskał i głos większości i utrzymał się przy władzy przynajmniej na czas ferji parlamentarnych. Lecz sytuacja polityczna mimo to jest niewyjaśniona i naprzężona, a jako jeden ze środków jej rozwiązania proponuje się rozwiązanie parlamentu i zarządzenie nowych wyborów.

S.

Dziś, o godz. 11 rano —

HELENÓW PORANEK muzyczny

o godz. 3 po poł. odbędzie się

WIELKA ZABAWA dla DZIECI

połączona z koncertem orkiestry symf. pod batutą kapelmistrza R. Tölgmanna

Gry i tańce z dziećmi pod kier. znakomitego baletmistrza p. MAJEWSKIEGO

Przejażdżka na osiołkach. Pochody dźwięczne z chorągiewkami i latarkami.

Rakiety i ogień bengalskie.

Sensacyjna atrakcja. — Wielkoludy i różne niespodzianki.

Przejażdżka na osiołkach. Pochody dźwięczne z chorągiewkami i latarkami.

Rakiety i ogień bengalskie.

Sensacyjna atrakcja. — Wielkoludy i różne niespodzianki.

Przejażdżka na osiołkach. Pochody dźwięczne z chorągiewkami i latarkami.

Rakiety i ogień bengalskie.

Sensacyjna atrakcja. — Wielkoludy i różne niespodzianki.

Przejażdżka na osiołkach. Pochody dźwięczne z chorągiewkami i latarkami.

Rakiety i ogień bengalskie.

Sensacyjna atrakcja. — Wielkoludy i różne niespodzianki.



Niech wasze dzieci noszą „BERSONA” obcasy, A będą żwawe i zdrowe po wsze czasy: To „BERSONA” po trzykroć mocniejszy od skóry. Przez co w nim trudniej wydziela się dziury.



2269-1

## „Pan z laseczką”

Prasa Stalina stara się ośmieszyć Trockiego

Niebezpieczeństwo rozłamu w rosyjskim stronnictwie komunistycznym stało wprawdzie narazie zażegnane, ale polemika między t. zw. Stalinowcami, a grupą opozycyjną toczy się w dalszym ciągu. Grupa Stalina znajduje się przytem w tem dogodniejszej sytuacji, że ma do swej dyspozycji całą prasę sowiecką, w której przy każdej okazji publicznie oczernia Trockiego i jego całe „robotę opozycyjną”. Opozycja natomiast, nie rozporządzając żadnym organem prasowym, zmuszona jest ograniczyć się do prowadzenia polemiki na łamach wydawnictw nielegalnych, skwapliwie konfiskowanych przez ruchliwych agentów G. P. U.

W chwili obecnej prasa Stalina zmienia swą taktykę w stosunku do opozycji, starając się ośmieszyć Trockiego i tow. w oczach sowieckiej opinii publicznej. W jednym ze swych ostatnich numerów moskiewskie „Izwiestia” nazywa Trockiego „panem z laseczką”, który stojąc na uboczu i nie biorąc udziału w pracy państwowej, krytykuje wiecznie działalność aktywnych polityków sowieckich.

Opozycja, jak wiadomo, wskazywała niejednokrotnie na to, że wskutek dobrych urodzajów lat ostatnich nagromadziły się po wsłach rosyjskich znaczne fundusze zbożowe, które należałoby wykorzystać drogą pożyczek przymusowych wśród zamożniejszych właścicieli.

Grupa Stalina ostro protestuje przeciwko podobnym teorjom, dowodząc, iż realizacja planu opozycjonistów przy czynniby się do ponownego zaostrezenia konfliktu między rządem sowieckim a wsia rosyjską.

Trocki — „pan z laseczką”, traktuje — zdaniem Stalinowców — wieś rosyjską jako pole, nadające się do wszelkiego rodzaju eksperymentów, mających na celu utrzymanie państwa w atmosferze stałej rewolucji. Stalin natomiast jest zdania, że w chwili obecnej wieś należy pozostawić w spokoju i nie niepokoić jej „doświadczeniami socjalistycznymi”.

Ale i w innych dziedzinach życia gospodarczego — politycznego panuje, jak wiadomo, między t. zw. komunistami oficjalnymi, a opozycją komunistyczną poważna rozbieżność poglądów. Trockik twierdzi, że dążenie do osiągnięcia niezależności gospodarczej Z. S. S. R. w chwili obecnej jest tylko dowodem o ograniczenia narodowe.”

Opozycja mówi: „Czy nie byłoby racjonalniejszym, jeśli byśmy maszyny sprowadzali z państw, gdzie produkta maszyn stoi na wysokim poziomie, zamiast wyrzucać olbrzymie kapitały na budowę własnych fabryk maszyn?” Opozycja uważa, że związek sowiecki już teraz powinien dążyć do racjonalnego podziału pracy w masztacie międzynarodowym. „Izwiestia” nazywała rozumowan — takie demagogia, dowodząc, że realizacja powyższego projektu opozycjonistów przy danej sytuacji międzynarodowej doprowadziłaby do zupełnego uzależnienia sowieców od państw kapitalistycznych, które, przeprowadzając blokadę ekonomiczną Rosji sowieckiej, z łatwością obezwładniłyby unię sowiecką.

Dla „pana z laseczką” — kończą „Izwiestia” swa krytykę taktyki opozycjonistów — widlegdy takie oczywiście nie istnieją. Jego misja polega tylko na ujadaniu i występowaniu z niezłeczoneymi krytykami pod adresem czynników rządzących, a o realizację swych fantastycznych planów bynajmniej się nie troszczy.

E. Epr

### 8 milionów kredytu dla województwa śląskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiedujemy się, że na najbliższym posiedzeniu rady ministrów przedstawiony będzie wniosek o przyznaniu województwu śląskiemu 8 milionów kredytu na rozbudowę, odbudowę, szkolnictwo i walkę z bezrobociem.

### Wstrząsająca tragedia rodzinna

#### 7-letnia dziewczynka zabita kulą rewolwerową

Z Warszawy donoszą: Wstrząsająca tragedia rozegrała się wczoraj we wsi Zielonka pod Warszawą w mieszkaniu małżonków Barerów.

Około godz. 6 wiecz. oboje małżonkowie wyszli na pole, w mieszkaniu zaś pozostali dzieci 9-letni Ferdynand i 7-letnia Sabina.

Gdy wkrótce potem Barerowie powrócili, zastali córeczkę swą leżącą na ziemi w kałuży krwi i niedającą już żadnych oznak życia. Dziecko jak się okazało padło od kuli rewolwerowej, ranne w samo serce.

Rozpacz nieszczęśliwych rodziców przeszła wszelkie granice w chwili, gdy się okazało, że zabójcą Sabinki był jej młodszemu brat.

Wyjaśniło się, że gdy rodzice opuścili mieszkanie Ferdynand podszedł do biurka i myszkując w jego szufladach, wydobł stamtąd rewolwer.

Manipulując nim nagle spowodował wystrzał; nieszczęście chciało, że kula ugodziła w serduśko biednej jego siostrzyczki.

### Sraszliwa burza

#### szalała pod Nowym Targiem.

ZAKOPANE 27.8. PAT. Onegdaj popołudniu przeszła nad powiatem nowotarskim burza z piorunami, która przeszła w gwałtowny 5-ciominutowy huragan z gradem, niszcząc wszystkie plony rolne na całej Orawie. Zniszczeniu uległy gminy: Podwilki, Orawka, Zubrzyca Dolna i Górna, Jabłonka Lipnica Wielka i Mała. Ludzie, pracujący w polu w tych gminach doznali obrażeń, niektórzy nawet dość znacznych na całym ciele wskutek gradu niezwyklej wielkości, siekącego bardzo silnie. Grad powybijał szyby w domostwach i uszkodził słabsze dachy. Na miejsce zniszczenia wyjechali w dniu dzisiejszym przedstawiciele władz.

### 15 loteria państwowa

#### 5 klasa — 16 dzień

|                                    |                       |
|------------------------------------|-----------------------|
| Zł. 15.000:                        | 70016                 |
| Zł. 10.000:                        | 11276                 |
| Zł. 5.000:                         | 34201                 |
| Zł. 3.000:                         | 49550                 |
| Zł. 2.000:                         | 34685 82371 85015     |
| Zł. 1.000:                         | 181 1888 18555 22462  |
| 30419 32348 42021 45196 51040      |                       |
| 51192 92412 94349                  |                       |
| Zł. 600:                           | 10053 18148 26929     |
| 27631 38937 54597 62282 64978      |                       |
| 83913 87150 90104 95603 96238      |                       |
| Zł. 500:                           | 4803 9981 15135 22320 |
| 27591 30616 38578 40234 41166      |                       |
| 46620 47561 51562 54199 71192      |                       |
| 71278 77588 78496 87738 89104      |                       |
| 91169 96453 102448                 |                       |
| Zł. 400:                           | 5562 6649 7637 10762  |
| 10962 11278 19529 19751 20609      |                       |
| 33232 29260 24639 24808 29913      |                       |
| 32077 32648 40230 40656 45719      |                       |
| 46160 47648 47868 48410 49798      |                       |
| 50471 50597 51148 54828 57064      |                       |
| 58162 59185 61164 62818 63249      |                       |
| 65884 66601 66815 68844 70766      |                       |
| 72456 74299 76128 78841 87007      |                       |
| 87040 88856 94543 96214 101163     |                       |
| 101624 102849 103382 104224 104640 |                       |

# Rękę karaj, nie ślepy miecz

## Repliki w procesie gen. Żymierskiego

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj od rana w sądzie wojewódzkim prokurator pułk. Rumiński polemizował z mową obrońcą mec. Szurleja.

Oskarżyciel zwracał uwagę, że obrońca w swym przemówieniu raz wykazuje, że departament III M. S. Wojskowych nic nie robił, innym razem znów dowodzi, iż gen. Żymierski za nic nie odpowiada, gdyż właściwą władzą był departament.

Prokurator zwracał uwagę, że nie tylko gen. Żymierski odpowiada za to, co się działo. Nie jest on specjalnie szykanowany, jak

tego chce obrońca. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej również gen. Majewskiego i gen. Pławskiego.

Ale istotnie departament poza gen. Żymierskim nic nie robił i był w rękach gen. Żymierskiego ślepym mieczem. Nie ślepy miecz lecz rękę karać należy.

Następnie prokurator zajmuje się analizą najwymowniejszych świadków w postaci dokumentów, z których wynika, że istotnie umowy szły po liniach wskazań gen. Żymierskiego.

Dla przeciwwagi temu co mówił obrońca, pułk. Rumiński gru-

pował dowody, stwierdzające fałszywość „Protektów“. Owe rzekomo naturalne udzielenie zamówień nieistniejącej fabryce nie jest tak oczywiste, boć można było przyjąć inne oferty realniejsze, które nie wymagałyby oczekiwania na wystawienie fabryki za pieniądze rządowe.

Replika oskarżyciela trwała czas dłuższy, gdyż prokurator punkt po punkcie przechodził wszystkie etapy mowy obrończej.

Następnie replikował adw. Szurlej. Wyrok spodziewany jest w połowie przyszłego tygodnia.



### Piekne włosy

może mieć każda kobieta, o ile stosuje do nich odpowiednie środki. Chcąc, by włosy podnosiły urok twarzy, trzeba im nadać jedwabistą miękkość i połysk, piękną falistość, kolor i puszystość.

Shampoo Elida czyni włosy puszystymi i miękkimi jak jedwab i nadaje im subtelny zapach.

Jego delikatna piana oczyszcza dokładnie włosy i skórę, zapobiega tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów.

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek. Dlatego używajcie do pielęgnacji włosów tylko

## SHAMPOO ELIDA

# Lord Cecil ustępuje?

## Oznacza to odroczenie ewakuacji Nadrenji

LONDYN, 27 sierpnia. (Pat.) —

Koła polityczne zostały wczoraj wieczorem silnie poruszone pogłoską o ustąpieniu z gabinetu wicehrabiego Cecilą kanclerza ks. Lancaster z powodu różnicy zdań, istniejącej między nim a resztą członków gabinetu w sprawach dotyczących liги narodów. Cecil odmówił zarówno potwierdzenia, jak i zaprzeczenia tej wiadomości.

BERLIN, 27 sierpnia. (Pat.) —

Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o zapowiedzianej dymisji lorda Cecila ze stanowiska delegata angielskiego w lidze narodów.

Pórturzędowa „Tägliche Rundschau“ oświadcza, że dymisja lorda Cecila oznacza protest przeciwko stanowisku kół francuskich, sabotujących porozumienie francusko-niemieckie.

Organ kanclerza „Germania“ twierdzi, że dymisja lorda Cecila jest protestem przeciwko Chamberlainowi. Lord Cecil, zdaniem dziennika, pragnie dziś ratować traktat locarneński przeciwko Chamberlainowi, który uchodzi za jego twórcę.

„Vorwärts“ natomiast oświadcza, że dymisja lorda Cecila dowodzi,

iż rząd angielski nie ma zamiaru nalegać na szybkie przeprowadzenie całkowitej ewakuacji Nadrenji.

### Redukcja wojsk okupacyjnych

LONDYN, 27 sierpnia. (Pat.) — Ministerstwo spraw zagranicznych donosi o zawarciu układu pomiędzy Wielką Brytanią, Francją i Belgią w sprawie stanu liczebnego załóg okupacyjnych w Nadrenji, które zostaną zredukowane do liczby ogólnej 60.000.

# Nowy prezydent Tomaszowa Krwawa bójka na Składowej

## Został nim p. Ignacy Adamski

TOMASZÓW-Mazowiecki, 27. 8. (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym o godz. 8.30 wiecz. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którym obrany został prezydentem miasta p. Ignacy Adamski (bezpartyjny). W posiedzeniu brało udział 22 radnych, z których dwóch z PPS-lewicy wstrzymało się od głosowania.

P. Ignacy Adamski obrany został na miejsce dawnego prezydenta p. Karola Lechowicza, który przed kilku dniami zrzekł się prezydentury z tego względu, że był jednocześnie prezydentem i rejentem na co mu ustawa nie pozwala.

## Obleżenie obcych obywateli w Meksyku

### Oddział wojska uwolnił obleżonych

WASZYNGTON, 27 sierpnia. — Departament stanu ogłasza wiadomość, że według doniesień, otrzymanych od konsula amerykańskiego, przyszło w Amparo i Menesko Guadaluajara do poważnych rozruchów przeciwko obywatelom amerykańskim i angielskim.

Robotnicy podburzeni przez agitatorów radykalnych na znak protestu przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego zaatakowali domy i przedsiębiorstwa amerykańskich i angielskich obywateli.

Amerykański departament stanu był zmuszony wystosować za po-

średnictwem swego przedstawiciela w Meksyku notę do meksykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych z żądaniem natychmiastowego wysłania na miejsce rozruchów oddziałów wojskowych, celem uwolnienia 11 angielskich i 18 amerykańskich obywateli z rąk podburzonego tłumu, który trzyma ich w obleżeniu.

Z meksykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła wiadomość, że wysłane na miejsce oddziały wojskowe sytuację zupełnie opanowały, a zagrożonych cudzoziemców uwolniono.

## Kapitan Seeck skazany

### na 3 tygodnie aresztu i 1000 zł. grzywny

GDANSK. 26.8. PAT. Kapitan statku „Sachsen“ Seeck skazany został w dniu wczorajszym przez sąd powiatowy w Wejherowie za przekroczenie ustawy prohibycyjnej na 3 tygodnie aresztu oraz za niewłaściwe kierowanie statkiem i wykazanie niechęci ratowania tonących na 1000 zł. grzywny.

Po rozprawie skazany został zwolniony na skutek zaliczenia aresztu śledczego. Zaznaczyć należy, że świadkowie z Warszawy i Poznania na rozprawę nie stawili się.

Spór między żegluga polską a właścicielem statku „Sachsen“ co do sumy należnej za przytrzymanie statku w areszcie, rozstrzygnięty zostanie przez sąd polubowny, na co wszystkie strony się zgodziły na wspólnym posiedzeniu w

dniu 20-ym b. m. Jak wiadomo kapitan statku „Sachsen“ Seeck będąc w stanie nietrzeźwym najechał przed kilku tygodniami w Gdyni na żaglówkę, wiozącą 10 nauczycieli polskich. Wskutek zdarzenia żaglówka przewróciła się a kapitan Seeck odmówił wówczas pomocy tonącym.

## Hasmonea — LKS 3:0 (1:0)

LWÓW, 27. 8. (Tel. wł.) „Głosu Polsk.“ — Rozegrane dzisiaj zawody między LKS a lwowską Hasmoneą zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:0

# Krwawa bójka na Składowej

## Szturm do drzwi i okien mieszkania

### Ofiarą padł niewinny przechodeń

W dniu wczorajszym około godziny 10 wieczorem ulica Składowa była widownią krwawej awantury.

Kazimierz Buczak, zam. przy ul. Magistrackiej nr. 1, udał się do teściów Kuwackich, zamieszkających przy ul. Składowej nr. 25 na pierwszym piętrze. W bramie napadli nań Bolesław i Antoni bracia Mikołajczykowie wraz z 4 kolegami, uzbrojonymi w łomy żelazne, którymi zaczęli bić Buczaka.

Napastowany, złany krwią, uciekł swym oprawcom i skrył się u teściów, gdzie zabarykadowano drzwi.

Bracia Mikołajczykowie pobiegli za nim i usiłowali wyważyć drzwi, czterech zaś pozostałych kompanów szturmowało kamieniami do okien.

Nagle z mieszkania Kuwackich padły dwa strzały rewolwerowe, z których jeden trafił w prawe płuco przechodnia Stanisława Nogi, którego lekarz pogotowia przewiózł w stanie beznadziejnym do szpitala.

Przybyła na miejsce policja piśsza i konna rozpedziła tłum i aresztowała rodzinę Kuwackich, Buczaka i sześciu awanturników.

## Kronika telegraficzna

KRATER WULKANU ASOTAKE (Japonja) ma być otoczony siecią drucianą, stał się on bowiem ulubionym miejscem samobójców. W ubiegłym roku rzuciło się w otchłań krateru 60 osób.

DONOSZĄ Z BRUNSWICKU w stanie Georgia o zaginięciu lotnika Redferna, który wyruszył do Brazylii. Dotąd nie otrzymano żadnej od niego wiadomości. Podobno widziano go w czwartek po południu o 500 km. na wschód od wysp Bahama.

W JUAN LES PINS WYBUCHAŁA BOMBA na ogrodowej zabawie tanecznej. Siedem osób jest ranionych.

OKRĘG FARGAŃSKI po raz czwarty nawiedziło potężne trzęsienie ziemi. Ogółem przeszło 11 tysięcy domów uległo zniszczeniu.

PRZYSTAPIONO W NOWYM JORKU DO BUDOWY nowego olbrzyma - samolotu, który będzie mógł zabrać z sobą około 100 pasażerów. Samolot ważyć będzie przeszło 50 tys. kg., przyczem długość jego wyniesie 35 mtr., długość zaś skrzydeł po 70 mtr. Obsługa będzie się musiała składać z 6-ciu osób, kabiny zaś będą posiadały 2 piętra. Jedzenie podawane będzie do wspólnego stołu u-

stawionego w największej kabynie. Budowany samolot będzie największym samolotem pasażerskim, kilkakrotnie przynoszącym swą wielkością już istniejące. Szybkość jego wyniesie ma przeszło 130 km. na godzinę.

NAD TRIESTEM PRZESZŁA BURZA o niezwyklej sile. W porcie powstało zamieszanie, ponieważ wi-hura zerwała z kotwic kilkanaście okrętów. Około 100 osób odniosło rany, z czego większość pokaleczona została odłamkami szkła z rozbitych szyb wystawowych. Podobnie silna burza przeszła nad Udnie. Od uderzenia piorunów spłonęły 3 domy. W płomieniach zginęło 2 ludzi. Podczas gdy nad północnymi Włochami przeszły wczoraj silne ulewy i deszcz, w Rzymie od trzech miesięcy nie spadła ani kropla deszczu.

NA OCEANIE ATLANTYCKIM SZALEJE gwałtowna burza. Według doniesień iskrowych z okrętów, znajdujących się na oceanie, szybkość wichru przekracza 100 km. na godzinę. Również z Kanady nadchodzi wiadomości o niezwykle silnym orkanie, który wyrządził mnóstwo szkód. Na wybrzeżu Nowej Szkocji zostało zabitych 8 osób, 4 zaś ranne.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Zaginiony portret



Na ilustracji naszej widzimy portret Lwa Tolstoj, który to obraz podczas rewolucji zniknął w tajemniczy sposób i obecnie poszukiwany jest przez zarząd muzeum im. Tolstoj w Moskwie.

Portret ten jest dziełem art. malarza Parchanienko i uchodzi za jeden z najlepszych portretów wielkiego pisarza.

## Americana

Autentyczne notatki dziennikarskie, zebrane przez znakomitego H. Menckena wydawcę „The American Mercury”, zna komicie ilustrują umysłowość społeczeństwa Nowego Świata. Oto kilka takich charakterystycznych notatek. (Red.).

## PRZESTĘPSTWO PSA.

Arnold Kurth, hodowca z Connecticut, posiada psa, który już wielokrotnie atakował flagę amerykańską. Wpłynęły liczne skargi, że flagi na grobach żołnierzy i marynarzy na cmentarzu Woodland zostały poszarpane. Kurth przez kilka dni obserwował cmentarz i schwytał wreszcie psa na gorącym uczynku szarpania flagi. Pies zostanie zastrzelony.

## TURNIEJ W STANIE JOWA.

Gene Matheus umie płuć na większą odległość, niż którykolwiek z członków izby handlowej. Wygrał on turniej płucia na stojąco, zorganizowany podczas wycieczki tej izby do Grand View Park.

## CZAS LETNI I BIBLIJA.

„San Francisco Chronicle” pisze: „Czas letni jest bluźnierstwem. Biblia nic nie mówi o tem, żeby latem przestawiać zegary”.

## UROCZYSTOŚĆ W PLEASANTON.

Podczas bankietu izby handlowej R. S. Leavitt zdał sprawozdanie ze swej podróży do Waszyngtonu. W Białym Domu uściśnął on rękę prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zebrani postanowili, by mr. Leavitt stanął przy drzwiach sali i ścisnął dłoń każdego z wychodzących uczestników bankietu ręką, która ścisnęła rękę prezydenta Stanów.

## SZCZYT POBOŻNOŚCI.

Jack Redeloud, którego ciało tatuowane jest już rozmaitemi scenami biblijnymi, religijnymi i patriotycznymi, kazał sobie ostatnio wytatuować na łysinie głowę Chrystusa. („Daily Mirror”).

## PATRJOTYZM.

„Bractwo patriotów” w Becks, Pensylwanii, powzięło uchwałę, zwrócić przeciwko zamiarowi kolonji włoskiej ufundowania pomnika Kolumbowi. Uchwała brzmi: „Protestujemy przeciwko ustawieniu figury Krzysztofa Kolumba w Penns Common i oświadczamy, że takie dowody szacunku należą się tylko rdzennym bohaterom i synom amerykańskiej ziemi”.

## JESZCZE JEDEN TURNIEJ.

Amerykańska legja w Missisipi organizuje w tych dniach turniej ryczenia. Najlepiej ryczący otrzyma piękny medal.

## Dzisiejszym czasem brak wielkich gestów opartych na dobrej woli do ustępstw — twierdzi prez. Loeb

BERLIN, 26 sierpnia. (Pat.) — W uzupełnieniu swego wczorajszego przemówienia podczas obrad unijnej międzyparlamentarnej w Paryżu, prezydent Reichstagu Loeb udzielił korespondentowi biura Wolffa następujących szczegółowych wyjaśnień.

Prezydent Loeb podkreślił, iż cały świat z zadowoleniem powitał fakt oparcia sprawy odszkodowań wojennych na gruncie pokojowo-gospodarczym i rozjemczego porozumienia. Obecnie jednak zaznacza się znowu — mówił prez. Loeb — pewien zastój pod tym względem i to nie tylko w rokowaniach francusko-niemieckich, lecz także i w innych rokowaniach, jak n. p. na konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Niemiecko-francuski układ handlowy bezsprzecznie oznacza zmianę na lepsze. Jeżeli chodzi o przyczyny tego zastój, to zdaniem

prez. Loebego pierwszą z nich jest grzebanie w starych ranach i wzajemne doszukiwanie się nowych grzechów, co budzi nową nienawiść i podniecenie namiętności.

Drugą przyczyną jest tajny charakter obecnej dyplomacji oraz przygotowania wojenne, które stwarzają atmosferę nieufności i wybudzają między narodami wzajemną podejrzliwość. Być może — mówił prez. Loeb — że winę ponosi tu również liga narod, której aparat jest zbyt ciężki i w zastosowaniu nie odpowiada wymaganiom, jakie stawiają trudne warunki i bardzo złożone kwestje.

Dzisiejszym czasem brak wielkich gestów, opartych na dobrej woli do ustępstw, które podbiłyby sympatie narodów i zmusiły je do naśladowania. Takim gestem byłoby n. p. oświadczenie Francji, że z początkiem 1928 roku na ziemiach niemieckich nie pozostanie

ani jeden żołnierz francuski. Takim gestem byłoby oświadczenie, zwrócone do Francji: „Oświadczamy otwarcie, że rezygnujemy z powiększania naszej siły wojennej, ponieważ rozbrojenie niemieckie ma być początkiem powszechnego rozbrojenia.”

Oświadczamy, że chcemy wychowywać naszą młodzież nie w duchu wojennym lecz pokojowym, gdyż obecnie znowu sprawiedliwość zapanowała między narodami. Jesteśmy również gotowi do wieść, że nie istnieją żadne potencjonalne zbrojenia, lecz są one w myśleniu fantazji.”

Takim krokiem byłoby również to, gdyby Anglia lub Ameryka niemożebnie się rokowań rozbrojeniowych oświadczyła, że zgadza się na zmniejszenie zbrojeń o 20 procent i daje w ten sposób przykład do naśladowania.

## Gasnące gwiazdy filmowe Siedem przyczyn utraty powodzenia

Amerykańskie pismo filmowe „Photoplay” wylicza siedem przyczyn, dla których gwiazdy filmowe tracą swą popularność i bywają zmuszone do porzucenia kariery kinematograficznej.

Przyczyny te są następujące:

1) Wplątanie w jakiś skandal, choćby nie związany z zawodem, ale taki, w którym opinia publiczna dopatry się przestępstwa lub wykroczenia przeciw moralności.

2) Puszczanie wody swemu temperamentowi i przecenianie własnej wartości.

3) Dla artystki filmowej małżeństwo z człowiekiem, nie znającym się na karierze filmowej, który swą żonę popycha w fałszywym kierunku.

4) Zbyt częste odtwarzanie tego samego typu.

5) Robienie z siebie gwiazdy, choć się nią jeszcze nie jest.

6) Zbyt długa przerwa między dwoma filmami, powodująca zapomnienie u publiczności.

7) Uczestniczenie w serji nieudolnych filmów.

Do tego dołącza się jeszcze mnóstwo innych powodów zaprzestania kariery filmowej. Niektórzy artyści niszczą sobie zdrowie zbyt wesołym trybem życia i tracą zdolności do pracy. Artystki znów wychodzą z zamąz mniej lub więcej szczęśliwie i porzucają swój zawód, inne, zresztą bardzo nieliczne, mają na tyle rozsądku, że wycofują się skoro tylko ich powodzenie zaczyna słabnąć, inne wreszcie wolą żyć spokojnie z odłożonego kapitału. Przeważnie jednak pożegnanie z krainą filmu ma podłoże bardzo smutne, gdyż jest przymusowe i nieuniknione.

Do ofiar pierwszej kategorii, zatem do tych, którzy narazili się opinii publiczności amerykańskiej, należą Fatty Arbuckles, który wstępuje obecnie w operetce nawet z powodzeniem, ale do wytwórni kinematograficznych ma podobno drogę bezpowrotnie zamkniętą. Ten sam los spotkał Mary Miles Minter, o której mówiono, że bę-

dzie rywalką Mary Pickford. Ofiarą sprawy rozwodowej Chaplina padła jego żona, Mildred Harris, której karjera filmowa wydawała się zapewnioną. Opinia publiczna przechyliła się na stronę Chaplina, a była jego żona musi tułać się po scenach teatrzyków.

Zbytnią utnoś w siebie zgubiła znana artystka filmowa Nazimowa. W rozkwicie swej kariery zarabiała ona dziesięć tysięcy dolarów tygodniowo. Zapragnęła jednak podnieść poziom artystyczny filmów i dostosować je do swoich poglądów; założyła własne przedsiębiorstwo, które wykonało kilka filmów. Filmy te nie zyskały żadnego powodzenia i Nazimowa utraciła cały majątek, a równocześnie naraziła się na bojkot ze strony innych towarzyszów kinematograficznych. Obecnie występuje na deskach scenicznych.

Nieszczęśliwe małżeństwo wyznało Beverly Baynt z królestwa filmu. Zaślubiła ona Bushmana, znanego z „Ben-Hura”. Publiczność obojgu im wzięła bardzo za-

złe to małżeństwo, gdyż Bushman rozwodził się z pierwszą żoną i porzucił ją niezbyt delikatnie.

Bardzo licznych artystów gubi jednostajność przedstawianego przez nich typu. Najcharakterystyczniejszym przykładem jest słynny bohater filmu Farrera, przeobrażonego z powieści p. t. „Markiza Jorisaka”. Jessaue Hayakawa utraciła świetne swoje stanowisko na rynku kinematograficznym, gdyż był zmuszony grać stale jałpończyków lub innych ludzi wscho- du, a to uprzykrzyło się publiczności.

Wynika stąd, że nie tylko dojście do stanowiska gwiazdy filmowej jest niesłychanie trudne i mozolne, lecz także utrzymanie się na zdobytych wyżynach wymaga dużego sprytu, rozważli i liczenia się z możliwością wszelkich niespodzianek, zarówno ze strony przedsiębiorców, jak i niesłychanie kapryśnych w swej dziecinnej pierwotności widzów amerykańskich.

## Laureat międzynarodowego turnieju lotniczego



Por. pilot Aleksander Cichocki, z 11 pułku myśli lotn. z Lidy, zdobywca dwóch drugich nagród na zawodach w Zurichu.

## Humor w życiu wielkich ludzi

Przyjaciółką młodego Wedekinda była żona wielkiego kupca P. Gdy rogacz spostrzegł, co się dzieje, napisał do kochanka swej żony wściekły, pełen obelg list. Daremnie. Wówczas wyszedł Wedekinda; zatrzymał go, machając mu przed oczyma potężną laską.

— Panie — wołał — jestem P., piszę do pana przedwczoraj...

— Ach, tak — przerwał mu Wedekind — otrzymałem pański cyrkularz...

Bernard Shaw, który czuje nieopisaną awersję do muzyki podczas jedzenia, skinął na przesonym obiedzie na kapelmistrza.

— Czy zechciałbyś pan grać dla mnie, o co poproszę?

— Ależ z rozkoszą, panie Shaw — odparł kapelmistrz.

— Więc proszę serdecznie — rzekł Shaw — graj pan w domku, aż ja skończę obiad!

Shaw był pewnego razu gościem na wieczorku, na którym popisowały się pozbawiony talentu skrzypek.

— Jak pan znajduje jego grę? — zapytała gospodyni.

— Przypomina mi on Paderewskiego — odparł Shaw.

— Paderewskiego? Ależ, o ile mnie pamięć nie myli, Paderewski nie jest skrzypkem...

— Właśnie dlatego, proszę pani!

Stara księżna Lieven złożyła pewnego razu wizytę pejażyście Leonowi Coignet. Niebawem okazało się w rozmowie, że myli go ona z portrecistą tego samego nazwiska.

— Tak, tak — mówią księżna lekceważącym tonem — pan maluje tylko krajobrazy...

— Proszę mi wybaczyć, madame — odparł Coignet — czasami maluję również ruiny.

Do rzeźbiarza Jaffego, który położył na stole swe nieprawdopodobnie wielkie i czerwone ręce, rzekł L'eberrmann:

— Pie! Cóż pan ma za obrzydliwe łapska!

— Tak jest — odparł Jaffe — ale mogę je schować do kieszeni, a pan nie może tego zrobić ze swoją głową!

Wybrał Jocker.

KINO TEATR  
**CZARY** Kino w ogrodzie.

Dzisiaj i dni następujących!

**GDY PARYŻ**  
**— SPI —**

(Niebieski ptak)  
Salonowo-sensacyjny dramat w 8 aktach  
Przygody milionera, który wpadł w sidła apasów Nowego Jorku. W roli głównej  
**Ryszard Dix**

Pobyt pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi  
Nad program: 2 komedje amerykańskie.

Kino w ogrodzie codziennie od godz. 8—9,45 i od 10—11,30  
a w razie niepogody seanse na sali.

Uwaga: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.  
Początek seansów o godz. 4 pp. w sobotę i niedzielę o 1 pp.

Lekarz-dentysta  
**Tadeusz Babad**  
Nawrot 1a. Tel. 25-22

# W białym smokingu z Nowym Testamentem w rękę

reżyseruje Cecil B. de Mille obraz z życia Chrystusa

O Cecilu B. de Mille i jego sensacyjnych pomysłach wiele się mówi, w Hollywood śmieją się z niego, a jednak jest on najciekawszym ze wszystkich reżyserów. Jego zdolność przesadzania jest niemal genialna.

Niedawno pewna amerykańska autorka sprzedała Cecilowi B. de Mille nowelę. Po upływie pewnego czasu otrzymała zaproszenie do Hollywood w charakterze gościa wszechpotężnego władcy, celem przyjrzenia się pracom przygotowawczym. W samochodzie zawieszono ją na wybrzeżu oceanu Spokojnego, gdzie, według oświadczenia sekretarza, nakręcano właśnie sceny z regat morskich.

Dama była zlekka zdumiona; przecież w jej noweli niema ani kropli wody, nie mówiąc już o oceanie. Ale oto okazało się, że cała akcja filmu rozgrywa się na pokładach flotyli jachtów, należących do miliardera. Podczas podróży na prywatny jacht de Mille'a, „Casiana”, zetknęła się z rekwizytorem, który zwierzał jej się z tego, jak trudno jest zadowolić Cecila.

— Niema trudniejszej rzeczy — mówił — jak zdobyć codziennie nowego rekina — obryzma.

— Rekina? Dlaczego codziennie nowego rekina? — pytała zdumiona autorka scenarjusza.

— Ponieważ rekiny nie mogą żyć w akwarium. Uderzają co chwile łbem o szklane ściany zbiornika i giną. A ponieważ nie wiemy nigdy napewno, kiedy Cecil B. de Mille zamierza nakręcać sceny z rekinem, więc musimy mieć zawsze żywy okaz w pogotowiu.

— Ale przecież w mojej noweli nie występuje wogóle żaden rekin!

— Pani jest w błędzie! Odgrywa on w niej główną rolę!

— Sprawa miała się następują-

co: Podczas gdy w noweli bohater traci jedną nogę na placu boju, Cecil B. de Mille uznał to za zbyt powszednie. Postanowił wobec tego, że rekin odgryzie tę nogę właśnie w chwili, gdy bohater pływa z córką miliardera w przesmyku Catalina. Autorka otrzymała 25 tysięcy dolarów za swe nazwisko i tytuł noweli..., a na wszelkie protesty było już zapóźno. Musiała się zgodzić z poprawioną akcją.

Gdy się rozważa fabułę dramatyczną jako materiał dla filmu, szczególnie pod względem finansowych sukcesów, powstaje natychmiast pytanie:

— Is there any love-interest in it? — Czy jest w tem miłość?

Bez miłości niema amerykańskiego powodzenia!

Jeanie Macpherson, która zwykle pisze scenariusze filmów de Mille'a, miała trudne zadanie wplątania ziemskiej miłości do krzyżowej drogi Chrystusa; ale mimo wszystko wyszła z tych opresji zwycięsko... z prawdziwie poetycką swobodą spreparowała z ewangelii św. Mateusza najpowszedniejszy dramat zazdrości: Maria Magdalena zakochuje się w Jezusie i to jest podstawa zdrady Judasza.

Cecil B. de Mille przejął atelier H. Ince'a w Culver City i, zanim rozpoczął pracę nad „Królem królów”, Greatest Religions Cinema Drama of all Time, jak głosi reklama, kazał w zamkniętą scenę wbudować organy. Codziennie rano uszmiłkowani i przebrani artyści i stałyści śpiewają z akompaniamentem organów: „Onward Christian Soldiers” (Naprzód, chrześcijańscy żołnierze), a pierwszego dnia Cecil B. de Mille wygłosił przemówienie, w którym powiedział mniej więcej, co następuje:

— Historia, którą obecnie filmujemy, zajmowała umysł ludzki przez 2.000 lat. Jeśli film będzie

dobry, to będzie mógł zajmować umysł ludzki przez dalsze 2.000 lat.

Duchowni w Los Angeles bez różnicy wyznania zabiegają na wyścigi o pozwolenie odprawienia mszy; kazania w atelier, gdzie hetery na ucztę u Marii Magdaleny leżą nago na ukwieconych ławach, igrając z młodymi oswojonymi lampartami, podczas gdy białe pawie dumnie krążą po sali.

Cecil B. de Mille słynny jest z tego, że nigdy nie używa sztucznych kwiatów i imitacji klejnotów... Kamienie szlachetne, zdobyczne córy Jeruzalem, są prawdziwe i posiadają zawrotną wartość. Czterech detektywów zaangażowano, by ich nie spuszczały z oczów. Uporczywym wzrokiem wpatrują się w roziskrzony szyć i ramiona od 9-ej do 5-ej; czasami mają nawet nadliczbowe godziny.

Każdy z artystów otrzymał, prócz scenariusza, egzemplarz Nowego Testamentu. Cecil B. de Mille zabronił im, na czas zdjęć do tego filmu, przeklinać i używać niestosownych wyrazów. Poza to w kostjumach nie wolno im palić papierosów.

Wszystkie naturalne dekoracje znaleźć można w okolicy Hollywood, Ziemia Święta leży na wyspie Catalina, tuż przy brzegu oceanu Spokojnego. W zatoce stoją na kotwicy okręty z „Old Ironside” i z Duglasa Fairbanka „Czarnego Pirata”.

Prima donny mieszkają w starym domu Banningsa, zbudowanym w czasie, gdy wyspa jeszcze należała do tej rodziny. Dla wszystkich pozostałych artystów, zbudowano miasto namiotów. Wieczorami Jadwiga Reicher czyta swym kolegom sceny z dramatu Ibsena „Pani morza”.

Co niedzielę, punktualnie o godzinie 8-ej, przed warsztatem cie-

śli w zrekonstruowanym Nazarecie odprawiana jest msza. Pastor D.E. Lord przyjeżdża z ładu motorówką. Po mszy zdejmuje ornat i pojąwia się w białej flaneli i podzwrotnikowym hełmie, udzielając cennych rad z dziedziny biblijnego realizmu. Bierze on czynny udział w inscenizacji.

Na falach kołyszą się dwa prywatne jachty de Mille'a: „Casania” i „Seward”. Tutaj po pracy schodzą się główni artyści. Najpierw w pływającym kinie oglądają ostatnio zdjęte sceny filmu, a po-

tem przy akompaniamencie radła tańczą w noc księżycową. Cecil B. de Mille nosi biały smoking.

Wszystko, co napisałem, było tylko trzeźwym wyliczeniem faktów. Są one ciekawe, ponieważ oświetlają różnice między europejską i amerykańską psychiką.

Okazuje się, że to, co w naszych pojęciach graniczy z bluźnierstwem, jest w Ameryce praktycznym chrześcijaństwem.

Ha, trudno: de gustibus non est disputandum...

Gustaw Eisner.



## BENEDYKT HERTZ

### Czego nas uczy p. Fuller?

Nikt u nas doniedawna nie wiedział, że jest na świecie jakiś p. Fuller, Gubernator stanu Massachusetts ani prochu nie wymyślił, ani w polityce się nie odznaczył, ani oceanu nie przeleciał... Siedział sobie w Bostonie, miście, liczącem około 700 tys. mieszkańców i pilnował, żeby wódki nie pili, dziewczyn na ulicach nie zaczepiali i wogóle żyli, jak każe Pismo święte.

Aż oto niespodzianie ów pan Fuller stał się osobą głośną na świat cały. Kazał bowiem legalnie zamordować dwu ludzi, którym nie udowodniono udziału w zbrodni, spełnionej przed siedmiu laty. Miliony obywateli obu półkul przekonane były o ich niewinności. Wśród tych milionów znajdowały się jednostki o głośnych imionach, ludzie, wobec których bostoński dygnitarz jest niczem...

Ale pan Fuller powiedział, że go to nic nie obchodzi.

Był w swoim prawie.

Miał rację, czy nie miał, do prawdy, trudno nam sądzić. Ale w każdym razie czyn jego nie pozostanie bez skutku. Zastarzałe sympatie, jakimi inercyjnie, a nawet — powiem bezzwycięznie — darzyła Amerykę postępową demokracja europejska, zostały teraz raptownie podważone. Zastępca p. Fullera będzie, że odtąd siery te zaczną trzeźwiej i krytyczniej patrzeć na dolarowe mocarstwo. Jego urządzenie, które mogły zachwycać dziadków naszych w czasach walk o prawa stanu trzeciego, przestaną być nareszcie idealizowane w sposób, bałamucającą opinię świata.

Nastąpi więc poznanie nowych prawd. A każde poznanie prawdy jest korzystne.

Gdybym jeszcze miesiąc temu powiedział, że głośno i po bliższemu reklamowana filantropia amerykańska, którzy w czasie wojny tak tkliwie się nami opiekowali, była zwyczajnym gieszetem — wywołałbym tem w Polsce oburzenie powszechne.

Wprawdzie każdy, kto się onej filantropii zbliża przyglądał, nie mógł w jej bezinteresowność wierzyć, ale woleliśmy wszyscy zamykać na to oczy.

Pamiętam ot, choćby taki przykład:

W czasie zajęcia Polski przez Niemców władze amerykańskie zwróciły się z odezwą do swych obywateli-polaków, aby do ojczyzny nie wysyłali pieniędzy, ale gotowe paczki z produktami. „Za pieniądze — pisano — w ogołoczonej Polsce nic się nie dostanie”. Jeśli tedy nasi emigranci nadsyłać rodzinom swoim pakiety, za które płacili po 5 i po 15 dolarów. Gdyśmy sprawdzili zawartość owych paczek, okazało się, że za te same pieniądze można było — mimo panującej u nas drożyzny — dostać w Warszawie conajmniej o 1/3 więcej tychże produktów. Niektórzy dziennikarze chcieli od razu sprawę tę w prasie poruszyć; ale redakcje im to wyperwadowały. Ze... „nie na czasie”... że „darowanemu koniowi”... etc. Słowem, kępowano się demaskować szlachetnego dobroczyńcę. A tymczasem ów dobroczyńca już

choćby tylko na wspomnianych pakietach trojaki robił interes. Przedwzrostkiem hamował odpływ waluty amerykańskiej. Następnie popierał eksport detaliczny a masowy całego szeregu artykułów. A wreszcie brał za nie ceny lichwiarskie. Niezależnie od tych trzech korzyści, zaskarbił sobie wdzięczność rycerskiego narodu. Wdzięczność ta okazała się tak mocną i głęboką, że gdy obecnie we wszystkich stołcach Europy ambasadorom Stanów Zjednoczonych wybijano szyby, jedno tylko poselstwo w Warszawie żadnej nie doznało krzywdy.

Ale nietylko na wojenną filantropję yankesów teraz zaczniemy spoglądać. Czyn p. Fullera pozwoli przeprowadzić rewizję naszego cięłego zachwytu nad samym ustrojem wielkiej republiki Nowego Świata.

Dotąd wciąż kołace się przekonanie, iż owemu to głównie ustrojowi zawdzięcza ludność Ameryki swój dobrobyt.

Otóż twierdzenie to jest mocno naciągane. Dobrobyt amerykański ma źródło zupełnie inne. Wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Gęstość zaludnienia Europy przedstawia od 25 do 252 mieszkańców na 1 km. kw. Tymczasem Stany Zjednoczone mają wszystkiego 10 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Dodajmy do tego dziewiczość gleby, bogactwo flory, skarby mineralne, etc. Dodajmy — (fakt to najważniejszy) — że na tych olbrzymich terenach pozwalających na gospodarkę ekstensywną, rozsiadła się ludność, która w Europie już przywykła do gospodarki intensywnej — a od razu zrozumiemy, dlaczego jeden yankes może być i faktycznie jest dziesięć razy bogatszy od jednego Europejczyka.

A pamiętajmy, że Stany Zjednoczone należą do krajów względnie gęsto zaludnionych. Taka np. Boliwia ma tylko 1.2 mieszk. na klm. kw.; Argentyna i Brazylja po 2.4; Panama 5, Meksyk 7.6. Tylko małe republiki Ameryki Środkowej i niektóre wyspy mają gęstość zaludnienia podobną do niektórych państw europejskich.

Wobec tych cyfr jakże potwornie wygląda ograniczenie imigracji, zmuszające nas do duszenia się w przeludnionej Europie!

Olbrzymie przestrzenie słabo zaludnionych a przebogaty obszar Ameryki — to okoliczność, która zgola nie pozwala przykładać miary europejskiej do tamtej kultury. W Europie bowiem kultura intensywna, zdobywana stopniowo w ciągu wieków, jest udziałem tylko krajów o bardzo gęstym zaludnieniu. Zupełnie więc inne czynniki składają się tu i tam na stosowanie nowoczesnych metod pracy, sposoby jej wyzyskiwania poziom i charakter oświaty etc. Cyniczne chamstwo, obłudny idealizm, rozmach przedsiębiorczości, dorobkiewiczowska buta, wyuzdanie i świętoszkostwo — wszystko to ma swoje, inne niż w Europie przyczyny. I jeżeli np. w Europie sam tylko procent analfabetów nie jeszcze nie mówi (a w każdym razie niewiele mówi) o całokształcie kultury danego narodu, to podobnie też o kulturze amerykańskiej nie możemy sądzić na zasadzie tylko tempa i produktywności tamtejszej pracy, bogactwa, wynalazków edisonowskich, liczby samochodów i t. d.

Zresztą, i w Europie spotykamy dziś bogate, używające życia i świetnie umiające pracować chamstwo.

Na Amerykę spojrzeć trzeba

zupełnie innem okiem, niż patrzyliśmy dotąd. Wzorem ona dla nas być nie może. A już najmniej przykład z niej brać powinna demokracja europejska.

Właśnie na to p. Fuller otworzył nam oczy.

Jednocześnie wszakże barbarzyński czyn jego, w zestawieniu z niedawnymi ekscesami wiedeńskimi, każe baczną zwrócić uwagę na powojenne sądownictwo.

Nazbyt już jaskrawie ujawnił się w obu wypadkach fakt, że piękna zasada „niezależności sądów” stała się mytem. Zarówno w Europie, jak w Ameryce sądownictwo samo się demaskuje i coraz mniej ukrywa, że stanowi narzędzie walki, jaką dziś, w okresie przełomowym, toczy prawica z lewicą społeczną. We wszystkich krajach mnożą się wyroki tendencyjne i prowokujące masy. We wszystkich krajach wzrasta oburzenie na stronniczość sądów, które — zda się — zatrzymać pragną ewolucję dziejową i stary ład utrzymać przez pakowanie za kraty jego przeciwników.

Daremnym to trud! „Przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia”. Nic tu nie wskorają najsurowsze wyroki, zdolne tylko poderwać wiarę w ich bezstronność i sprawiedliwość.

A wszakże wiara ta jest podstawą praworządności. Z chwilą jej upadku — gwałtem gwałtem — zaczyna się odciskać.

To też sądy powojenne prowadzą grę bardzo ryzykowną.

Czyn Fullera winien im na to zwrócić uwagę.

Czy jednak poskutkuje?

## Zgon Steinway'a

Zmarł nagle w Nowym Jorku Fred T. Steinway, prezydent fabryki fortepianów Steinway i Synowie, na czele której pozostawał od roku 1919.

Zmarły jako trzeci syn z rzędu Charles Steinweya, urodził się 2 lutego 1860 r., ukończył szkołę realną w Berlinie, po maturze 1878 r. udał się do Nowego Jorku i tam poświęcił się studjom uniwersyteckim na oddziale technicznym.

W roku 1892 obejmuje kierownictwo wszystkich nowojorskich fabryk Steinwaya, wykazując w tym swoje niepomiarne zdolności. Jego też energii zawdzięczać należy, że zakłady Steinwaya w Nowym Jorku wraz z ich dwiema filjami w Hamburgu mogą się wykazać pokaznym zbytem, bo aż 250.000 sztuk fortepianów i pianin, które to instrumenty rozchodzą się po całym świecie, głośząc sławę ich wytwórców.

Zmarły odznaczał się zdolnościami kupieckimi i był również uzdolnionym muzykiem.

Pomimo swoich 67 lat był do ostatniej chwili czynnym i ruchliwym.

## Straszna pomyłka sądowa

Na wyspach Kanaryjskich wyświetlono obecnie popełniony przed 8 laty mord rabunkowy. Okazało się, że sprawcami byli trzej młodzieńcy, z których najstarszy liczył 18 lat. Siostra zamordowanej została w swoim czasie niewinnie skazana na bezterminowe więzienie i zmarła po latach w lochu więziennym wskutek obłędu. Opinia publiczna przez cały czas zapewniała o jej niewinności.

## Kompromitujący dowód niepopelnionego wiarotomstwa

Sensacyjna powieść francuska na tle teorii telegonicznej

Krwawy dramat małżeński, wydający się być luźno transportowym, lecz autentycznym fragmentem skandalicznej krouiki wielkoświatowej; kompromitujący dowód „oczywisty” wiarotomstwa... wcale niepopelnionego; przyjacielski morał w postaci dialogu na temat tragicznych często następstw karygodnej „lekkomyślności” panińskiej—czyż nie doskonała recepta na napisanie t. zw. „roman à thèse”, czyli powieści ideologicznej? Zwłaszcza, jeśli autor—chcąc wykażać przyszłym żonom, że winne one, dla własnego spokoju i osobistego nawet szczęścia, pilnie czuwać nad swoją panińską cnotą, słowem—jeśli autor w imię przesłanek etyczno-zyciowych, opiera całkowicie fabułę swojego utworu na pasjonującym zagadnieniu telegonji.

Nie kwestionując bynajmniej wiedzy biologicznej p. Saint-Galle'a \*) ale ot, wprost przez zwykłą ciekawość, zajrzyjmy do jakiegokolwiek bądź podręcznika encyklopedycznego. „Telegonja—teoria, głosząca, że wpływ pierwszego samca, zapładniającego samicę, posiada kapitalne znaczenie i może nawet ujawniać się przy potomstwie, pochodząc od późniejszego stosunku z innym samcem” („Larousse Universel”, tom II.)

Panna Violette Martignac, córka bardzo poważanego magnata przemysłowego, zachowała, nie bacząc na wielce swobodny tryb życia, najzupełniej czyste i wrażliwe serce. Przyjaźnienie się z damami dosyć lekkich obyczajów—rodzice, w swojej kochającej łatwowierności, nie krepują jej w wyborze towarzystwa—nie zdołało wprowadzić spazyczyć wrodzonych zalet charakteru, ale też i nie wyrobiło w niej

\*) Ed. Saint-Galle: „La Tache” („Plama”). Wyd: Librairie Bandiniere, Paris.

tak koniecznego krytycyzmu w stosunku do otoczenia. Nie pozba-wiło jej szczerę prosloty i naiwnego zaufania do ludzi, nie więc dziwnego, że wziąć się daje na lep pięknych słówek i czułych spojrzeń niejakiego Alfonsa Castellavy, Don-Juana o wybitnie mulackim typie.

Z jego strony o miłości mowy niema kubański spekulant powojenny zamierza wyzyskać olbrzymie wpływy przyszłego teścia i ocalić tonięjącą w rękach kochanek fortunę. Stary Martignac zbiera jednak, przed daniem odpowiedzi na oficjalną prośbę o rękę, szczegółowe informacje o tym pretencjencie i kategorycznie odmawia zgody na małżeństwo.

Piękny Alfonso, nie chcąc dać za wygraną i wyrzec się łatwej zdobyczy, postanawia klasycznym sposobem wymusić pozwolenie na ślub. Plan szantażu, oparty na „kompromitacji panny” spełza na niczem, i to z jego własnej wi-

ny, gdyż Violette, aczkolwiek oddaje mu się, wkrótce poznaje wartość moralną swojego ukochanego i, co najważniejsze, chwytą go in flagranti w towarzystwie kokot.

Należy zapomnieć jaknajszybciej, jaknajzupełniej o tej straszliwej omyłce życiowej tembardziej, że uniknęła ona dramatu macierzyństwa. Serdecznie umiłowana przez nią ciotka zabiera ją, pod pretekstem wspólnych spraw spadkowych, w daleką podróż do Ameryki. Na pokładzie okrętu zawiera Violette znajomość z Jerzym Delatour - Saigondem, stanowiącym pod względem cech duchowych absolutne przeciwieństwo Castellavy. Znajomość wyraża się w sympatię, sympatię w głęboką miłość obustronną, której epilogiem, po powrocie z Ameryki, jest małżeństwo.

Uczyniła ona wprawdzie narzeczonemu aluzję do pierwszego zawodu uczuciowego, zwrzyła mu się z bolesnego rozczarowania swojego, ale nie wspomniała, jak bliski, choć przelotny, łączył ją stosunek z mulackim uwodzicielem. Bo i pocóż? Czyż przeszłość nie minęła bezpowrotnie? Czy grzech nie został popełniony nieświadomie?

W półtora roku później następuje tak gorąco przez nich upragniona chwila — Violette zostaje

matką, uzupełnia się miara szczęścia... Nie, to brutalnie położony kres jego miłości, to zupełna ruina ich życia małżeńskiego, to śmiertelna ofiara okupienie przestępstwa — wiarotomstwa. Dziecko na świat przychodzi z piętnem winy (?), od urodzenia zdradza pochodzenie mulackie — Jerzy w napadzie szału zabija Violettę, poczem strzela do siebie, raniąc się ciężko.

Dochodzenie sądowe ma wykazać, czy słusznymi były podejrzenia męża, czy żona zdradziła go istotnie — od wyświetlenia tej kwestji zależeć wszak będzie w rok w przyszłym procesie, los nowonarodzonego dziecka i pośmiertny honor matki. Ponieważ Castellava zginął przed 14 miesiącami na Kubie w wypadku samolotowym, ponieważ zeznania wszystkich bez wyjątku świadków potwierdzają wzorową wprost wierność Violetty, przeto adwokaci obu stron zwracają się do uczonych specjalistów z prośbą o pomoc w rozwiązaniu tej tragicznej zagadki.

Otóż faktyczna wartość powieści polega na niezmiernie interesującym, obfitym i rzeczowym materiale dowodowym, starannie zebranym przez Saint - Galle'a, w zakresie dziedziczności telegonicznej. Przekonywa ją teoria nawet i Jerzego, który, umierając od postrzału, uznaje przed śmiercią syna za swojego prawowitego następcę i wyraża głęboką skruchę z powodu dokonanego zabójstwa niewinnej żony.

Nietyle banalna, w gruncie rzeczy fabuła, ile doskonale przeprowadzona teza spowodowała że utwór Saint-Galle'a stał się, od chwili ukazania się na półkach księgarskich, przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji.

Z. K.

Dr. A. Gibiański powrócił.

3 i pół morgi ziemi ornej  
w Rogach, gmina Radogoszcz,  
natychmiast do wydzierżawienia.  
Wiadomość: Szkoła 24, m. 5.



Dziś i dni następnych!

Wobec wielkiego powodzenia  
jeszcze jeden ostatni

TANI TYDZIEŃ

CENY MIEJSC OD 50 GROSZY NA WSZYSTKIE SEANSE!!

Wieczór śmiechu, humoru i dowcipu! Laura La Plante w wytwornej pikantnej komedii „PŁOMIENNA NOC”

Zakulisowe życie gwiazdy filmowej.

Jej rozkosze, miłości, zdrady i grzeszki.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. LIDAUERA

HENRYK KRANC

## Chłopiec od windy i hrabina

Jean ma siedemnaście lat i jest chłopcem od windy w hotelu Royal w Ostendzie. Ma smukłą i delikatną postać, włosy złote i puszyste. Oczy Jean'a patrzą smutnie na świat boży.

Jean jest bardzo samotny. Ojciec padł gdzieś w pobliżu Verdun, matka mieszka daleko, w Paryżu, wielkie miasto ją pochłonęło. Ma tylko brata Hektora. Jest on o o siem lat starszy od Jean'a, i jest kelnerem w tym samym hotelu, ma on czarne włosy i zgrabną postawę. Lecz Jean nie ma z nim nic wspólnego. Nie ośmiela się mu wyznać ani jednego swego marzenia. Bracia mogą być całkiem inni.

W czteropiętrowym hotelu, położonym na plaży, mieszka wiele pięknych kobiet. Francuzki, pochmacze, wysmukłe, z wielkimi, zamglonemi oczyma, amerykańki, o brązowych włosach i błyszczących, perłowych ząbkach, angielski o popielatych włosach i jasnym, błyszczącym spojrzeniu. Codziennie przechodzą one obok Jean'a, zrana, w obiad i wieczorem. Muskają go śmiejące się oczy, obce słowa uderzają jego uszy, gole ramionia błyszczą. Lecz Jean jest jeszcze bardzo młody. Marzy i dlatego zapomina o rzeczywistości.

Opodal w sali jadalnej w obiad i wieczorem brzmi muzyka. Cicho, słodko, pieścizliwie rozlegają się jej tony, jak z dziewiczego lasu. Frakowe koszule błyszczą niepokalaną bielą, szklanki brzęczą, śmiech rozlega się dokoła. Lecz Jean pozostaje samotny pośród tych wszystkich rozbawionych ludzi.

Wieczorem błyszczą tysiące światła. Jean stoi w swoim czernym uniformie przed windą, otwiera drzwi, pochyla się, przycisną guziki, czeka.

O godzinie trzeciej w nocy kończy się dopiero jego służba, o godzinie 8-jej rano stoi on znów na stanowisku. Policzki biednego chłopca są bardzo blade, ale nikt się o to nie troszczy.

Podczas obiadu ma on dwie godziny wolne. Wówczas kładzie się na plaży, jego delikatne palce pieszczą gorący piasek czy biegną wzdłuż ruchomych fal i zamykają się oślepione światłem słonecznym. Jean tęskni, lecz nie wie za czym; był on zawsze bardzo samotny.

Od kilku dni w hotelu mieszka rosyjska hrabina, Natasza Majukina. Przyjechała z ośmioma kufkami ze świńskiej skóry i z dwoma złotymi angielskimi pieskami. Hrabina nie jest już bardzo młoda, lecz jej kroki są miękkie i delikatne. Jej oczy są ciemnie i błyszczą, jak czarne perły. Mówią one o miłości i gorącej krwi.

Jean przeraził się tych oczu, które podczas pierwszego spotkania musztrowały go przez trzy długie sekundy. Palily go one, jak ogień. Co noc, gdy hrabina przesuwala się obok niego, ręce jego drżały. Przeczuwał wielkie nieznanie niebezpieczeństwo, chciałby od niego uciec, lecz te wielkie ciemne, gorące oczy uwiklały go z magiczną siłą. Jeszcze nigdy kobieta nie uśmiechała się do niego w ten sposób, i żadne oczy nie

patrzyły na niego tak uwodzicielsko.

Przeszedł tydzień. Jean prawie nie spał. Rękami obejmował gorące poduszki, i gryzł wargi do krwi. Dlaczego ta duża, dumna, dzika kobieta wtargnęła w jego niewinne marzenia? Jest on biednym, małym chłopcem i stoi w czerwonym uniformie ze złotymi guzikami przed windą, i boi się strasznie wszystkiego, co może przyjść. Chciałby nadal być sam, samotność chroniła go dotychczas od złego. Nie chce on nic wiedzieć o kobietach, są one „dzikimi zwierzętami i pragną krwi”. To są słowa jego brata Hektora, który śpi teraz spokojnie obok niego z uśmiechem na opalonych policzkach.

Oh, Hektor jest mężczyzną i zna miłość. Ma dwadzieścia pięć lat i podoba się kobietom. On zapewne wie, kiedy mówi, że kobiety są dzikimi zwierzętami.

Jean stoi przed windą. Jest późna noc, kilka minut brak do trzeciej. Mały, wstrętny człowiek toczy się przed houl hotelowy, obok niego stapa smukła, śliczna dziewczeczka. Dwaj, szerocy w barakach, amerykanie — rozparli się w fotelach i każą sobie podać whisky, młoda para niemiecka stoi obok budki portjera.

Dowiadują się oni, czy słoneczniejsze są pokoje północne, czy wschodnie. Jeana bolaty nogi. Jakiegoś spóźnionego gościa posłał windą o piętro za wysoko, za późno się zorientował.

Nagle przy drzwiach wejściowych rozległ się hałas. Nadchodzą hrabina w towarzystwie dwóch panów w smokingach. Uściśnięła im ręce i naciągnęła wieczorowe palto, koloru bzu, na nagie ramiona. „Dowidzenia, panowie, o go-

dzinie 9-jej na placu tenisowym”. Kawalerowie skłonili się z godnością.

Hrabina przeszła obok grubego portjera i zbliżała się wprost do Jean'a. Chłopiec zacerwienił się i otworzył szybko drzwi do windy. Lecz hrabina nie wchodziła do środka. Spojrzała na niego z uśmiechem i rzekła: — Jesteś zmęczony, mój chłopcze? Kiedy idziesz spać?

Jean'a paliły te złe, ciemne oczy. Odsunął się w bok i opuścił swą jasną głowę. Potem rzekł cicho: — Za kilka minut. — Dodał szybko: — Trzecie piętro, łaskawa pani? — i chciał przycisnąć guzik. Hrabina nie ruszała się z miejsca i z uśmiechem przyglądała się jego zakopotaniu. — Już nie mieszkać na trzecim piętrze. Dziś się przeprowadziłam. Drugie piętro, numer 118. — Położyła, jakby przypadkiem, dużą, błyszczącą rękę, na jego ramieniu: — Muszę dziś jeszcze napisać list, ładny chłopcze. — I dodała cichutko: — Gdy będziesz wolny, przyjdź to go zabierzesz.

Potem spojrzela na niego, już bez uśmiechu, i weszła do windy. Jean oszołomiony, zapomniawszy zamknąć drzwi.

Wkońcu wybiła godzina trzecia. Jean pobiegł do swego pokoju, rzucił się na łóżko i zaczął łkać. — Co się teraz stanie? On nie chce pójść do tej kobiety, a jednak — ona na niego czeka! Ona go pokłonie, Jean się strasznie boi, ale — ona czeka. Coś się musi stać. Wszak Hektor mówił: kobiety są dzikimi zwierzętami. Łzy kapaly na zacisnięte dłonie. Drżał, jak w febrze.

Hektor się przebudził. — Co się stało? — zapytał zaspawny.

Jean milczał, łkał i jękał jakieś niezrozumiałe słowa.

— Mały, opowiedz co ci się stało? — Podeszedł do chłopca i gładził jego złote włosy.

W tej chwili Jean'owi wpadła do głowy pewna myśl. Straszna brzydka myśl, lecz jedynie ona mogła go uratować. Rzekł drżącym głosem: — Jakaś dama chce z tobą mówić, Hektorze, pókić Nr 118.

— Oho, — Hektor zagwizdał przez zęby. — Więc jesteś zazdrosny. Piękna jest ta kobieta, nieprawdaż? Czy ja ją znam? O, poznaj ją za chwilę. Lecz dlatego płaczesz? Bądź zadowolony, mały. Jesteś jeszcze za młody. Ten rodzaj kobiet sprzykrzy ci się jeszcze dość dędko.

Potem ubrał się powoli i zapytał: — 118? — Tak? Już idę. Czasem ma się przygody, które nie rozczarowują.

Przycisnął klamkę i wszedł. Jean głęboko odetchnął. Nie myślał wcale o tem, co się teraz dzieje w pokoju 118 — Wiedział że dobrze jest, iż poszedł tam Hektor, a on został sam, bez tych oczu, które go chciały spalić. Opuścił głowę na poduszki i usnął.

Obudziło go uderzenie w plecy. W pokoju było jasno. Która godzina może być? Otworzył szeroko oczy. Hektor stał przed nim, uśmiechnięty.

— Jesteś djabełsko mądrym chłopcem, — rzekł i rzucił frak na poręcz łóżka.

Skąd wiedziałeś, że od tygodnia jestem w łaskach u tej hrabiny? Lecz dziś byłbym się omylił co do drzwi. Na Boga, nie miałem pojęcia, że uderzyła piętro.

Tłom Dw.

Zamiast feljetonu

Zielony trak

Abel Hermant został niedawno wybrany do francuskiej akademii nieśmiertelnych. Żałuję szczerze. Abel Hermant jest świetnym pisarzem, z którego w swoim czasie wiele kradłem.

\*\*\*

Ale to nie ma wielkiego znaczenia. Abel Hermant jest dramaturgiem, dziennikarzem i kronikarzem. To są jego formy. Lecz co do istoty swej jest on satyrykiem. Prawdziwym satyrykiem, który ta dziwna sztuka tak umi, że każda satyra jest właściwie gołą prawdą, bez zbytecznych masek i obsłonek. Abel Hermant jest satyrykiem. Z tego wynika, że jest sprawiedliwym i nieuległym.

\*\*\*

Nie ulega kłamstwu, skapstwu, głupocie, bogactwu, obłudzie i pyszałkowatości. Nie cierpi on conajmniej tytu 'udzi, ilu lego znoś. Zadrasnął on wielu ludzi (oczywiście nie osób, a typów), i nie tylko ludzi, ale również instytucji. Między innymi także akademie. (To było jego obowiazkiem).

Akademicy wybrali go obecnie do swego grona. (To nie było ich obowiazkiem). Abel Hermant przyjął zielony trak akademii. Abel Hermant stał się nieśmiertelnym. Ale dla mnie, trudna rada... każda nieśmiertelność ma w sobie coś z pyszałkowatości.

\*\*\*

Dotyczy to przede wszystkim nieśmiertelności oficjalnej, zaświadczonej przez instytucję publiczną. Bo czyż nie jest szczytem megalomanii i naiwności, gdy większością głosów stwierdza się o żywym człowieku, że jego nazwisko i pamięć o nim żyć będzie jeszcze za tysiąc lat?

\*\*\*

To że ktoś jest satyrykiem, hynajmniej nie wyklucza, iż może być nieśmiertelnym. Za przykład nieśmiały posłuży Arystoteles, Swift, Voltaire, Ale... ale o ich nieśmiertelności nie orzekła większość głosów, lecz szereg sztukci.

Jednak Abel Hermant przyjął godność akademika. Czy wiecie, co w danym wypadku oznacza, że przyjęł? Zielonego traka nie przysyłają człowiekowi do domu. Trzeba o niego biegać. Trzeba pracować tokkami. Petać się po korytarzach. Bawić kobiety. Żebrać. Kłęczać. Oblicywać. Wymuszać. Bankietować. Toastować. Schlebiać. Kłamać. Czyżby Abel Hermant również kłamał?

\*\*\*

Przypuszczam, że kłamał tylko ustami, a nie piórem. Sądzę, że oszukał akademików, u których zbierał głosy, ale nie publiczność, dla której pisał swe książki i dramaty. Abel Hermant kłamał nie jako pisarz, a jako kandydat akademii nieśmiertelnych. Nie jako artysta, a jako obywatel, jako paryżanin.

\*\*\*

I jeszcze jedno. Bernard Shaw wiedział, co robi, gdy odrzucił nagrodę Nobla. Być może, iż była to tylko pozna. Ale trzeba przyznać, że cechowała ją wiele etyki, moralności, przyzwoitości. Bądź co bądź człowiek, który nie oszukał swych zwolenników, który w niej kosztu, a nie w zielonym traku. kapiełowym pokoju jest taki sam, jak na rynku, w życiu prywatnym taki sam, jak na scenie, który nie chodzi do akademii na czarną kawę i sypla w noc.

W. LAKATOS.  
(Budapeszt).

Dość bzdur o niemoralnych tańcach!

Gawot i menuet prababek bardziej podniecały zmysły, niż tango i fox-trott

Musił znakomity krytyk francuski. — pisząc kraciurkę jednostronną, ale wysoce znamiennej żywota Chopina\*), — poświęcić oddzielny rozdział jego mazarcom oraz walcom, „pozwałały mu bowiem one najlepiej uzewnętrzniać własne tę sknoły i tragedje uczuciowe”. Nie mógł też Vuillemoz, bacząc się na wszystkie współczesne przejawami artystycznymi meloplastyki, pominać tak doskonałej sposobności, by nie przeprowadził analitycznego porównania pomiędzy dawczymi a terażniejszymi tańcami.

„Wyidealizowana synteza żywota miłosnego: mężczyzna rozłącza opiekę i prowadzi, kobieta zaś powierza mu się biernie”. Najskromniejszy nawet taniec wytwarza pomiędzy nimi pewnego rodzaju „współwinę fizyczną”, będącą wiernym odzwierciedleniem istoty miłości. Z tego właśnie założenia wychodząc, potępił sumowi moralistęj wszelkich epok, krajów i narodowości taniec i to w czambuł — klasyczny i romantyczny nie mniej od nowożytnego.

Vuillemoz z całą bezstronnością przyznaje słuszność „kierownikom sumienia”, tak wtorego odnoszącym się do „krajania parami w atmosferze obnażonych ramion, głębokich dekolców i odurzających perfum przy dźwiękach rozmarzającej muzyki. Natomiast powstaje on energicznie przeciwko hipokryzji gromów, miotanych na dzisiejsze dancingi, którym błędnie, jego zdaniem, wypomina się bezustannie bale 1830 roku, a zwłaszcza cnotliwe i ceremonjalne figury choreograficzne gawota, lub menueta.

Jest to „głęboko zakorzeniony przesąd”, a przecież wystarczy uważnie obserwować zbliska mistrzów fox-trotta, one-stepu, a bodaj charlestona, by przekonać się naocznie, że modne obecnie tańce wkroczyły w dziedzinę „nie winnych popisów sportowych”.

Czyż może być coś mniej podniecającego erotycznie, jak te marsze, których elastyczność i muskularność potęgują małe orkiestry hałaśliwe o przeważających dźwiękach instrumentów miedzianych?! Czyż nie jest ich naturalnym przeznaczeniem wpajać w serca mieszczuchów bohaterstwo, a nie rozwijać lubieżność?!

Pozostaje kwestja tanga, tego już specyficznie zmysłowego tańca, ale i jemu daje Vuillemoz odpuścić, twierdząc, iż wielce skomplikowany charakter misternych pas pochłania całkowicie uwagę wykonawców, nie pozwalając im mieć „karygodnych myśli”. I w tym wypadku kalkulacja matematyczna wywiera „sterelizacyjny” wpływ na wrodzoną zmysłowość.

Wprost przeciwnie, to raczej

\*) E. Vuillemoz: „La vie amoureuse de Chopin”. — Wyd. E. Flammarion, Paris.

cnotliwym tańcom klasycznym naszym prababek przypisuje on wybitne własności „uwodzicielskie”. Nie chwytało się wprawdzie brutalnie w objęcia, nie przylegano tak szczelnie do siebie, jak w fox-trocie... dotykano się zaledwie końcami palców. Ale za to jakież olbrzymi zasób umiejętnej kokieteryj, jakież wspaniałe skarby złotego wdzięku w głębokich ukłonach, w starannych przegibach, w wystudjowanych figurach!

„W czasie tych tańców mężczyzna i kobieta oceniali się wzajem z całym znanstwem: on — przecząc ljdkę, prostując postać, wznosząc dumnie głowę; ona — poruszając rękoma, wystawiając pierś, zręcznie ukazując zgrabne linje ciała i krząc lekko, z gracją, by jaknajlepiej dawać się podziwiać ze wszystkich stron. A przytem były to wszak tańce, pozwalające wykorzystać rozliczne możliwości subtelnej elokwencji oczu i ust — były to tańce, w których spoglądano na się i uśmiechano się do siebie”. Dziś zbyt zbliżone są ciała i głowy, by móc pieścić się wzrokiem, zbyt głośna jest melodia jazz-bandu, by móc prowadzić frywolne rozmówki. Stąd — brak wyrazu i uśmiech nieco konwencjonalny, dające się zauważyć wśród „kapłanów i westalek nowożytnej Terpsychory”. „W rzeczywistości, poza brutalnym wprawy, ale lojalnym kontaktem cielesnym, pozbawionym jednak, naskutek ćwiczeń fizycznych i sportowych, niebezpiecznych i zdradliwych cech „owocu zakazanego”, zaliczyć można wszelkie

zarzuty niemoralności, stawiane o-becnym tańcom, do kategorii fałszywych legend. Umiejętnie wyko-nana „hawana” wzbudzała więcej subtelnej zmysłowości, miłosnego szału i lubieżnego odurzenia, aniżeli serdeczna „prostoduszność” terażniejszego „Tea for two”, w jazz-bandowym rytmie tańczzonego.

Oryginalna statystyka

Pewien statystyk obliczył, że za pieniądze, wydane w ciągu roku na 2 szklanki dziennie piwa, kupić można: 1 beczkę maki, 50 funtów cukru, 12 funtów mięsa cielecego, 10 funtów makaronu, 10 kwart fasoli, 4 szynki po 12 funtów, 10 funtów kawy, 10 funtów rodzynek, 10 funtów ryżu, 100 kawałków mydła, 3 indyki po 12 funtów, 5 kwart zórawin, 10 pęczków selerów, 10 funtów sliwek, 48 pomarańczy i 25 dobrych befsztyków.

Ze świata mody

Pierwsze jesienne „Ensemble'e”

Nawet arcywybredne pióra referentek „żurnali” paryjskich notują z przyjemnością, że większa część naszej letniej garderoby da się w jesiennym „ensemble'u” jak najszczęśliwiej zastosować.

Każda plisowana sukienka z ciemnego jedwabiu lub lekkiej wełny, każda kostjumowa spódniczka da się nosić z krótkim żakiem z kretów lub lapin cotelę.

Letni płaszcz z jedwabiu lub kasha daje się ładnie skompletować kołnierzem i wyłogami z srebrzystych popielic, bibretów lub znakomitych cielał, udających rysie lub lamparty — żeby było trudniej zgadnąć. Zmienność aury sierpniowej zmusza do jednoczesnego zabezpieczenia się na wypadek upałów i słoty.

To też chętnie witamy paryski pomysł robenia do jednego „ensemble'u” krótkiego żakietka, kończącego się na biodrach oraz długiego okrycia.

Żakiet może być dowolnie, z tego samego co suknia materiału, lub kontrastującego z nią w gatunku i kolorze.

Przy sukniach z czarnego jedwabiu ślicznie wyglądają jasnopięskowe żakietki z sukna lub velour chiffon.

Wszystkie futra o krótkim włosie, oraz ich niezliczone imitacje, nadają się świetnie na podobne żakietki, wyszukana prostota kroju, naśladowane żakiety naszych „tailleur'ów”, tylko nieco od nich luźniejsze.

Na płaszcze bierzemy ostre wełny, przetykane kolorową nicią, jak znakomite tkaniny angielskie. Podbicie płaszcza crêpe de chine'a w kolorze sukni, lub jej odrobienia, tworzy właśnie ów upragniony ensemble, czyli całość.

Kołnierze futrzane długich okryć znacznie mniejsze w rozmiarach niż w sezonie ubiegłym, są za to niezwykle wyszukane w kroju i doborze futra.

Ulubioną jest długa i wąska forma szalowa, czasem wyłogi podobne do wyłogów przy futrach męskich.

Przy jednym z ostatnich widzianych przezemnie modeli paryjskich, wąski szal z popielic odstaniał kamizeleczkę z najpiękniejszej imitacji gronostaj, czyli białego „lapin cotelę”.

Modne są również wąskie szaliki-krawaty z futer, oczywiście płaskich, wkładane oddzielnie na szyję, kompletujące zarówno okrycie, jak suknię. Czarny kolor, który w promieniach letniego słońca musiał ustąpić z placu przed barwami jasnymi i żywymi z chwilą, gdy niebo szarzeje znowu jest bez konkurencji.

Suknia popołudniowa „tailleur”, okrycie — czarne, łączą w sobie dystynkcję, „twarzowość”, nie „opatrują się”, a co najważniejsze wyszczuplają, to ostatnie samo gwarantuje czarnemu kolorowi trwałe i niezmiennie powodzenie.

Bardzo „twarzową” nowość stanowią woalki przy kapeluszach, do niedawna ukazujące się zrzadka, nieśmiało, a teraz występujące z pełnym prawem obywatelstwa. Nie noszą się one teraz wiązane pod brodą, jak za czasów młodości naszych matek, lecz fantazyjnie upięte na kapeluszu, ocieniają tajemniczą aureolą oczy i kokieteryjnie opadają z jednego boku na ramię, czasem tworzą na oczach ciasną maseczkę, albo też osłaniają usta i dolną część nosa, odsłaniając oczy.

Moda ta naśladuje niedawny strój piękności haremowych, obecnie surowo w Turcji zakazany. I co najzabawniejsze, chociaż zrodzona z męskiej zazdrości i mająca służyć na ochronę skromności niewieściej, adoptowana przez europejki, wygląda wielce prowokująco. Czytelniczkom, nie chcącym ścierać na siebie ogólnej uwagi, nie radziłabym tego sposobu wiązania woalki. (e)

**UWAGA!**  
Farbowanie włosów prawdziwą francuską **HENNA** po zł. 18. — wykintny manicure 75 gr. Odciski wosnięte paznokcie wycina się bez bólu w Gabinetie Kosmetycznym Pauliny Zylbergowej Al. Kościuszki 27. 774

**LUNA**  
Od dziś codziennie o godz. 11 min. 30 w nocy rewelacyjny film  
**Jak powstaje człowiek**  
po zł. 1. — na wszystkie miejsca.

W salach Grand-Kina Piotrkowska 72.  
TEATR REWJI  
**„MIRAZ”**  
Dziś i dni następnych!  
Wystawiona będzie rewja, pióra Edwarda Reja p. t.  
**A jesień się zbliża**

PROGRAM № 4.  
**ZUZANNA** odegra orkiestra.  
W życiu bądź aktorem prolog — inscenizacja wykona zespół  
**Duet TOMASZEWSKICH** wiązanki operetkowe  
**Anetta Kar** piosenki nastrojowe  
**INWALIDZI** obrazek z życia podwórzowych kombinatorów — wykona  
**DUET ŻWIRSKICH**  
**OLLA ŻARSKA** wesole piosenki

**Duet Kaniewskich** tańce rosyjskie  
**JERZY WELIN** Piosenki wytworne i charakterystyczne.  
**Jedziemy do Otwocka** bomba śmiechu wyk. pp. Zarska i Rej  
**Umiejętna kradzież** skecz w 1 odsłonie  
**Wł. Poraj-Porecka** pieśni i arje  
**EDWARD REJ** Kawały i „szmoncesy”.  
**Chcę mieć randkę** fina. inscenizacja — wykona zespół

Conferencier: J. TOMASZEWSKI.  
Kierownik art.-lit.: EDWARD REJ.  
Orkiestra pod batutą R. Kantora Przy fortep. M. Ptaszyński.  
Początek przedstawień o 6, 8 i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10  
Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczoną nie będzie.  
Pierwsze przedstawienie po cenach niższych.  
Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na I-sze przedstawienie.

## Nowe marki sowieckie



Z okazji dziesięciolecia rewolucji październikowej rząd sowiecki wydał nowe jubileuszowe znaczki pocztowe. Obrazek na znaczku pierwszym przedstawia robotnika chłopca i czerwonogwardzistę, — na drugim — wszystkie narodowości Z. S. S. R.

## Kto najlepiej smaży i gotuje?

## Konkursy kuchmistrzów na wystawie w Poznaniu

Na organizowanej przez miejski urząd targu poznańskiego wystawie przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego, której otwarcie nastąpi dnia 24 września r. b. odbędzie się szereg konkursów kucharskich.

Program tych zawodów kulinarnych, opracowany nader szczegółowo, przewiduje poza konkursami na poszczególne potrawy i przekąski, wielki konkurs na przygotowanie pełnego wykwińskiego śniadania, obiadu i kolacji.

Pragnąc uprzystępnąć wzięcie udziału w konkursach nie tylko wielkim przedsiębiorstwom hotelowym i restauracyjnym, lecz również mniejszym zakładom oraz poszczególnym kuchmistrzom, zarząd wystawy przyznaje zgłaszającym się uczestnikom daleko idące ulgi i pomoc.

Olbrzymie kuchnie gazowe, najnowszej konstrukcji, zainstalowane na terenie wystawy przez gazownię poznańską, umożliwią kuchmistrzom wykonanie prac konkursowych, stwierdzających, że posiadamy w tym zawodzie tegich specjalistów, nie ustępujących w niczym swoim kolegom zagranicznym.

Niezależnie od konkursów dla kuchmistrzów odbędą się konkursy dla kelnerów, organizowane przez związek zawodowy pracowników gastronomicznych, na nakrycie i udekorowanie stołu śniadaniowego, obiadowego i kolacyjnego.

## Epidemia samobójstw w Budapeszcie

W związku z oplakanyimi stonkami gospodarczymi i ze zwiększającą się z dnia na dzień drożyzną, epidemia samobójstw w stolicy Węgier przyjmuje zaskakujące wprost rozmiary. Tak na przykład w zeszłym tygodniu w ciągu jednego dnia wzywano pogotowie ratunkowe do udzielenia pierwszej pomocy 18 samobójcom. W miesiącu lipcu pozabawilo się życia w Budapeszcie 55 osób.

## Nowy minerał w Rosji

Profesor Borysow odkrył niedawno na półwyspie Kola pokłady nieznanego dotychczas minerału, który nazwał „nefelin”. Instytut ceramiczny w Leningradzie po zbadaniu własności minerału tego przyszedł do wniosku, że nadaje on się znakomicie do wyrobu szkła. Poczynione w tym kierunku próby wykazały, że z nefelinu, piasku i kredy można istotnie otrzymać szkło butelkowe, przy czym koszt wyrobu są daleko niższe, niż normalnie. Profesor Borysow jest zdania, że na półwyspie Kola znajduje się co najmniej 30 — 50 milj. tonn cennego tego minerału.

## ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

## Jaką wartość przedstawia piorun?

Mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jaką olbrzymią wartość przedstawia, względnie przedstawiałby piorun, gdybyśmy byli w stanie wykorzystać jego siłę elektryczną, która powstaje na skutek wyładowania elektrycznego między dwiema chmurami, względnie między chmurą a ziemią.

Dwaj uczeni amerykańscy zadali sobie trud obliczenia wartości pioruna na podstawie dokładnych badań intensywności jego świecenia. W wyniku badań doszli do przekonania, że piorun o średniej sile posiada tyle energii, że mógłby zaopatrywać prądem 30 lamp elektrycznych przez 10 lat. Siła prądu pioruna wynosi około 30000 amperów.

Dla unaocnienia liczbowej wartości pioruna służyć może jeszcze następujący fakt: Piorun uderzył razu pewnego w komin fabryczny, przyczem stopił podwójny kabel z miedzi. Miedź — jak o tem uczy chemia — topi się dopiero w temperaturze 1094 stopni Celsjusza. Działanie poruna trwało zaledwie dziesięciotysięczną część sekundy! jak olbrzymią była ta energia, jeżeli pod jej tak znikom krótkim działaniem stopiły się grube kable miedziane. Obliczono, że piorun ten — przy 60,000 amperów, przed stawiał energią blisko 30,000 kilowat-godziny. Jeśli przyjmijemy wartość jednej kilowat-godziny na 50 groszy (nasza elektrownia bardziej siono nosze sobie płacić za prąd!), otrzymamy sumę 15,000, jako równowartość tego „skromnego” pioruna.

Niemniej chroń nas Panie, od takich „złotodajnych” źródeł energii. Wolimy raczej energię naszego ziemskiego pochodzenia.

## Lata naszego żywota

Według najnowszej statystyki amerykańskich towarzystw assekuracyjnych istnieje następujące prawdopodobieństwo co do długości życia współczesnego człowieka:

| W wieku lat | Śmierć w roku życia | Pozostało do życia |
|-------------|---------------------|--------------------|
| 22          | 65                  | 43                 |
| 32          | 68                  | 36                 |
| 42          | 70                  | 28                 |
| 52          | 73                  | 21                 |
| 62          | 76                  | 14                 |

Wynika z tego zestawienia, że im człowiek jest starszy, tem większe jest prawdopodobieństwo, iż jeszcze starszym będzie...

## Niezwyczajna polisa ubezpieczeniowa

Przybyli do Francji w tych dniach legionści amerykańscy uważali za właściwe zawrzeć przed wyjazdem z Ameryki kontrakt z nowojorskim towarzystwem assekuracyjnym, gwarantującym wycieczkowiczom sumę 175 tys. dolarów, płatną w razie wybuchu, a nawet chociażby groźby wojny pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi. W ten sposób legionści mieliby zwrócone wszystkie koszty, związane z mającym się odbyć w jesieni w Paryżu kongresem b. kombatantów amerykańskich. Ponieważ szanse konfliktu francusko - amerykańskiego są minimalne, więc też zapłacili ostrożni turyści bardzo mało za tę oryginalną polisę ubezpieczeniową.

## Ile jest warta miłość żony?

Siostrzeniec amerykańskiego króla automobilowego z Detroit, Henryka Forda, przemysłowiec Wallace Bryant, zaskarżył miljonera i sportsmena Henry Westala o 100 tysięcy dolarów odszkodowania za „zneutralizowanie uczuć żony do niego”. Małżeństwo Bryant posiada dwoje dzieci.

## Położenie kobiet w Szwecji

Kobiety mogą być w Szwecji członkami parlamentu i zajmować wszelkie stanowiska cywilne z wyjątkiem służby dyplomatycznej, religijnej i sądowniczej. Ogłoszona ostatnio statystyka wykazuje, że na 400.000 pracowników przemysłowych w Szwecji przypada 71000 kobiet. Robotnice są zatrudnione w przemyśle czekoladowym natomiast pracując robotnic 83.1 proc., w tytoniowym 81.6 proc., tekstylnym 72.4 proc., tekstylnym 72.2 proc. Poza tem kobiety reprezentują większość w przemyśle rybnym, gumowym, handlu futrzanym i wódczanym, w przedsiębiorstwach złotniczych i jubilerskich oraz w przemyśle mlecznym. Wzrost ilości kobiet w przemyśle wywołuje często zaciętą walkę, między robotnicami bowiem uważają kobiety za czynnik obniżający ich uposażenie. Z drugiej strony im bardziej kobiety stają się niezależne ekonomicznie, tem niechętniej wychodzą za mąż, mężczyźni niezawsze bowiem mogą ofiarować przyszłym swym żonom lepsze pod względem ekonomicznym stanowisko, aniżeli one posiadają.

## 700-letnia „pogawędka”

W Ameryce wszystko dzieje się na „amerykańską” skalę: jeżeliby podsumować wszystkie rozmowy telefoniczne, prowadzone przez obywateli Stanów Zjednoczonych w ciągu jednego roku, to otrzymano by „pogawędkę” która trwałaby bez przerwy... 700 lat! Wyliczono, wbrew amerykańskiemu charakterowi przysłowia „times is money”, że nie brak tam ludzi rozporządzając. wolnym czasem, że każda minuta w krainie dolarów przedstawia wartość 50,000 dzwoneków telefonicznych. Wreszcie, na ilość 27,783,963 aparatów, istniejących na początku 1926 roku w całym świecie, posiadały Stany Zjednoczone znakomitą większość, gdyż aż prawie 17 milionów.

## Kompromitujące nieuctwo.

Żona pewnego magnata londyńskiego, będąc niedawno w Portsmouth, udała się wraz z mężem swoim na pokład historycznego okrętu wojennego „Victory”, którym dowodził i na którym też zginął angielski bohater narodowy, admirał Nelson. Oficer, oprowadzający gości, doszedłszy do pewnego miejsca, skłonił się po wojskowemu i rzekł:

— W tej części pokładu padł Nelson podczas bitwy pod Trafalgarem.

— Nic dziwnego — zauważyła elegancka miss — poślignął się on zapewne, tak jak i mnie to zdarzyło się przed chwilą; bo i cóż za pomysł umieszczać na pokładzie okrętu płyty miedziane!

To mówiąc, wskazała paluszkami lśniącą płytę, uwieczniającą miejsce, na którym przed zgorą wiekiem otrzymał Nelson śmiertelną ranę postrzałową...

## Stenografia wieków starożytnych

Pułkownik Olaf Melin, od wielu lat pionier stenografii w Szwecji, autor systemu własnego, wydał ostatnio historję stenografii, w której dowodzi, że skróty pisarskie znane były już przed 2.000 lat.

Pułk. Melin opisuje odnalezioną w Akropolis w Grecji w roku 1883 marmurową tablicę, zawierającą pewnego rodzaju system greckiego skróconego pisanja. System ten, zwany systemem „Akropolis” wykazuje liczne reguły skrótów, które od tego czasu posługują się różni autorowie stenografii naszych czasów.

Autor twierdzi, że i rzymianie również posiadali przed nar. Chrystusa system skróconego pisanja, który pozwalał im na spisywanie wielkich przemówień rzymskich mówców.

## Najwyższe budynki

„Drapacze chmur” nie są bynajmniej zdobyczą cywilizacji współczesnej.. Już w starożytności znane były „drapacze chmur” w postaci piramid egipcjan i moyów (Ameryka środkowa). Gdyby budowia wieży Babel została ukończona, kto wie, czy nie byłaby wyższa od słynnego nowojorskiego „Wollworth Building”. Dzisiaj, najwyższymi budowlami są: wieża Eifla w Paryżu i rozmaite stacje radiotelegraficzne. Oto lista najwyższych budynków świata:

Pomnik bitwy ludów, Lipsk — 90 m.  
Statua wolności, Nowy Jork — 94 m.  
Pałac sprawiedliwości, Bruksela — 98 m.  
Katedra w Berlinie — 110 m.  
Kościół św. Piotra, Rzym — 136 m.  
Kościół św. Stefana, Wiedeń — 137 m.  
Tum w Strassburgu — 143 m.  
Kościół św. Mikołaja, Hamburg — 146 m.  
Katedra w Kolonji — 158 m.  
Tum w Ulm — 161 m.  
Dom Singera, Nowy Jork — 186 m.  
Dom Woolwortha, Nowy Jork — 236 m.  
Stacja Iskrowa w Nauen — 260 m.  
Wieża Eifla Paryż — 300 m.  
Do najwyższych budynków świata będzie się wkrótce zaliczać „Book Tower” (wieża książki) w Detroit w Ameryce — olbrzymi gmach o 81 piętrach, wysokości 83 metrów.

## Wystawa w Barcelonie

Miasto Barcelona organizuje powszechną międzynarodową wystawę, na której reprezentowane będą wszelkie dziedziny światowej działalności.

Wystawa podzielona będzie na trzy wielkie działy, mianowicie sekcję przemysłu, sekcję sportu i sekcję sztuki hiszpańskiej. W sekcji przemysłowej przedstawione będą najważniejsze wytwory i wyniki działalności w dziedzinie przemysłu, handlu i rolnictwa. Sekcja ta obejmie również ekspozycje, wchodzące w zakres naukowy sposobów nauczania i kształcenia zawodowego, jak również poszukiwań naukowych.

Wystawa otwarta będzie 1-go kwietnia i trwać będzie do 31-go grudnia 1929 roku.

## Ostatni obiad weteranów

W małym miasteczku Stillwater w stanie Massachussets odbył się niedawno ostatni obiad t. zw. „Last Mens Club”. Zjawilo się tylko trzech członków: 89-letni Peter Hall, 86-letni Charles Lokwood i 85-letni John Goff.

Przed 65 laty brali oni udział w wojnie domowej w 1 pułku w Minnesoty; wielu kolegów znalazło śmierć w krwawych bitwach tej wojny. W 1886 roku 34 pozostałych przy życiu członków tego pułku utworzyli „Last Men's Club”, postanawiając co rok, w dzień bitwy pod Bull - Rumm, schodzić się na uroczystość połączonej z obiadem. Poza tem uchwalono, aby w ten dzień stały zawsze 34 krzesła dokoła stołu biesiadnego niezależnie od ilości członków, pozostałych przy życiu. Wreszcie zakupiono wówczas flaszkę najlepszego burgunda, którą miał w przyszłości wychylić ostatni z żyjących bohaterów na cześć swych zmarłych towarzyszy.

Na obiedzie w końcu lipca r. b. trzej wymienieni starcy postanowili, że, ze względu na ich podeszły wiek, będzie to ostatnia biesiada. Przyniesiono ową flaszkę burgunda i trzej weterani, stojąc na baczność przy stole, otoczonym 31 pustymi krzesłami, wychylił kielichy, przyczem najstarszy z nich, Peter Hall, wygłosił toast: „Wszyscy ludzie kochają swą ojczyznę, ale nasi zmarli towarzysze kochali swą ojczyznę na goręcej”.

„Last Men's Club” odbył ostatnią ucztę i przestał istnieć.

Borkowski 3.26



Optymista: — Czekajcie chłopcy! Jak wrócę z kuracji odtłuszczającej, to was napewno złapię.

## Japonia wprowadza alfabet łaciński

Rząd japoński zamierza wprowadzić zamiast obecnie używanego japońskiego pisma, które jest rodzajem chińskiego pisma obrazowego, alfabet łaciński. Reforma ta okazała się niezbędną nie tylko ze względu na ściśle polityczne stosunki, jakoteż gospodarze, które utrzymuje Daleki Wschód z Zachodem, ale także z powodów oświatowych i wychowawczych.

Pismo japońskie, pisze prof. Takkanadate, który szczególnie gorąco zabiega o wprowadzenie alfabetu łacińskiego i tak przesłał pochodzi z zagranicy, jest bowiem przyjęte z Chin. Aby jednak dokładnie oddać dźwięki mowy japońskiej trzeba było jeszcze wynaleźć około 50 nowych znaków i połączyć je z uproszczonymi znakami chińskimi. Wobec trudności, jakie zawiera w sobie obecne pismo japońskie, potrzebuje dziś uczeń 6 lat, aby nauczyć się dobrze czytać i pisać. Zakres nauki zatem w szkole japońskiej może objąć zaledwie szóstą część tego, co się osiąga przy systemie europejskim.

## Romantyczna ucieczka bandytki czarnogórskiej z więzienia

Wielką sensację wywołał w swoim czasie w Jugosławiji proces przeciwko bandytcie czarnogórskiej Stoja Markowicz, którą sąd przysięgłych skazał na 20 lat ciężkiego więzienia.

Piękna ta 25-letnia kobieta była naczelniczką bandy hajduckiej w Czarnogórze i ma na swem sumieniu, oprócz niezliczonych grabieży, również dwa życia ludzkie, a mianowicie pewnego sierżanta zandarmerji i jego towarzysza, który Markowiczównę usiłował zgwałcić.

Markowiczówna już kilka razy usiłowała zbiec z więzienia, wobec czego w r. 1926 przewieziona została do więzienia dla kobiet w Sawskiej Ceście pod Zagrzebem, skąd w tych dniach zbiegła.

Ucieczka bandytki nastąpiła w nader romantycznych okolicznościach.

Przed kilku dniami do zarządu więzienia przyszedł jakiś młody człowiek, przedstawił się jako brat aresztantki, Radoje Markowicz, nauczyciel w miejscowości Piper, i prosił o pozwolenie zobaczenia się z siostrą.

Zarząd więzienia przychylił się do prośby Markowicza, wobec czego zaprowadzono go na korytarz więzienny, dokąd po chwili przysłała Stoja Markowicz w towarzystwie dozorczyń.

Po dłuższej rozmowie dozorczyńni wezwał a Markowicza do opuszczenia więzienia, gdyż czas, przeznaczony na wizytę, już minął.

Brat z siostrą pocałowali się więc a dozorczyńni w tej samej chwili uchyliła drzwi, by wypuścić gościa. Nagle Markowicz rzucił się na dozorczyńnię, zręcznym ruchem powalił ją na ziemię, wyrwał klucze z ręki i wraz z siostrą wybiegł.

Przed więzieniem czekał samochód, do którego obydwójce wsiadli i szybko umknęli.

Policja niezwłocznie rozpisala listy gończe i wszczęła energiczne poszukiwania, które jednakże pozostały dotychczas bez rezultatu.



# Osobno kobiety i osobno mężczyźni

składać będą swe głosy przy wyborach do rady miejskiej  
Przesunięcie wyborów nie zostało jeszcze definitywnie załatwione

## Pos. Ziemecki przemawiać będzie w sali rady miejskiej.

Jak się dowiadujemy okręgowy komitet wyborczy P.P.S. w Łodzi zwołał na dziś ogólne zebranie członków P.P.S. do sali rady miejskiej, w związku z nadchodzącymi wyborami.

Wobec tego, iż na wspomnianym zebraniu omówione zostaną zasadnicze posunięcia taktyczne przy obecnych wyborach do rady miejskiej, wstęp na salę rady, odbędzie się tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej P.P.S. Na powyższe ogólne zebranie partii spodziewany jest przyjazd z Warszawy pos. Ziemeckiego.

## Pierwsze wiece wyborcze ugrupowań lewicowych żydowskich.

W dniu dzisiejszym odbędą się pierwsze wiece wyborcze w naszym mieście.

Jeden z nich urządzony staraniem komitetu wyborczego „Poalej-sjon” lewicy, odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83. Z mowami wyborczymi wystąpią radni Holenderski, Szapiro, Brand i inni, którzy poddadzą szczegółowej analizie dotychczasową gospodarkę samorządu łódzkiego, oraz wysuną szereg postulatów wyborczych.

Drugi wiec wyborczy komitetu wyborczego „Bundu” odbędzie się w kinoteatrze „Flora”. Na wiecu wygłoszony zostanie referat pod tytułem „Nasz stosunek do rady miejskiej” oraz zostanie skrytykowana działalność dotychczasowej rady.

## Posiedzenie wyborcze niemieckiej socjalistycznej partii pracy

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie egzekutywy niemieckiej socjalistycznej partii pracy, przewodniczącej obecnie w komitecie wyborczy, na którym omawiano sprawy techniczne i taktyczne, związane z wyborami.

Rezolucje przyjęte na posiedzeniu tem — trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Jak wiadomo, niemieckie koło mieszczańskie zaproponowało socjalistom niemieckim wspólne przystąpienie do akcji wyborczej.

Socjaliści na nadesłane im pismo dotychczas nie udzielili odpowiedzi.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie członków niemieckiej socjalistycznej partii pracy, które za decyduje tę sprawę. (i)

## Byli więźniowie polityczni na różnych listach.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych postanowiło zwrócić się do P.P.S. niezależnych socjalistów i NPR-lewicy, by na listach swych umieścili przedstawicieli stowarzyszenia.

Jak się dowiadujemy, zgodę na powyższy projekt wyraziła już P.P.S. ale i pozostałe partie prawdopodobnie na powyższe zgodzą się (b)

Jak już wiadomo, onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie głównej komisji wyborczej pod przewodnictwem komisarza głównego, sędziego Zaborowskiego.

Jak się dowiadujemy obrady wstępne komisji poświęcone były w zupełności odczytaniu regulaminu wyborczego i omówieniu czynności podlegających kompetencji głównej komisji wyborczej. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy członkowie komisji łącznie z zastępcami, oraz kierownik referatu wyborczego przy magistracie dyr. Zalewski.

Po zapoznaniu się z treścią regulaminu, członkowie komisji zadawali przewodniczącemu cały szereg pytań odnośnie do poszczególnych paragrafów regulaminu, poczem omówiono dokładnie kalendarz wyborczy, licząc, jako termin rozpoczęcia się okresu wyborczego, dzień 4 września r. b.

Na posiedzeniu omawiany był również projekt starosty Rzewskiego o ustawienie podwójnych urn wyborczych w obwodowych komisjach dla kobiet i dla mężczyzn, a to, celem ustalenia frekwencji kobiet przy obecnych wyborach (procentowo) oraz uzyskania obrazu, że tak powiemy, politycznego oblicza kobiet, dla celów statystycznych. Sprawa ta miała zwolenników, jak i przeciwników, którzy wskazywali na to, że wprowadzi to chaos i dezorientację, gdyż trzeba będzie utworzyć dwa „ogonki” w lokalach komisji obwodowych.

Wskazywano na to, że ten sam wynik, jeżeli chodzi o udział kobiet przy wyborach można otrzymać na zasadzie list wyborców.

W rezultacie — sprawę tę odroczone do następnego posiedzenia głównej komisji.

## Grasowała w Łodzi — „wpadła” w Krakowie

Przed paru tygodniami grasowała na bruku łódzkim niejaka Basia Klinge, która operowała zazwyczaj w większych bankach łódzkich i na poczcie, okradając przy kasach interesantów.

Po pewnym czasie zniknęła ona z Łodzi, prowadząc swój proceder w większych miastach województwa łódzkiego.

Policja łódzka prowadziła jednak energiczne dochodzenie, w wyniku którego wywiadowcy wpadli na ślad jej. O wynikach śledztwa powiadomiona została natychmiast policja krakowska, której udało się ująć Bajkę Klingę w gmachu krakowskiego oddziału P. K. O. w chwili, gdy przy okienku kasowym usiłowała zręcznie ruchem wyciągnąć z teczki inkasenta firmy „Ziarno” paczkę 100 złotych banknotów. (e)

Następnie przedstawiciel ludności żydowskiej w głównej komisji radny inż. Praszkiel interpelował ponownie w sprawie przesunięcia terminu wyborów z 9 na 16 października r. b. Radny Praszkiel powołuje się na regulamin wyborczy, który wyraźnie stwierdza, że władze muszą się liczyć przy ustaleniu terminu wyborów z tem, że pewna część ludności nie będzie mogła brać udziału w wyborach z powodu świąt lub innych okoliczności.

Jeżeli decyzję nieprzesunięcia terminu tłumaczy się ustaleniem kalendarza wyborczego począwszy od 4 września r. b., to należy wywrzeć wpływ, by urząd wojewódzki przesunął termin rozpoczęcia się okresu wyborczego.

Okazało się, że wbrew informacji, jakie się ukazały w prasie miejscowej, sprawa przesunięcia wyborów nie jest przesądzona.

Główny komisarz wyborczy, sędzia Zaborowski, oświadczył na onegdajszym pierwszym posiedzeniu komisji, że do sprawy tej, a więc petycji komitetu wyborczego „Poalej - Sjonu” powróci jeszcze, i że decyzja ostateczna w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

## P. O. W. nie pójdzie z Partią pracy i Zw. Naprawy Rzplitej

W związku z notatką, która ukazała się w dniu wczorajszym w pismach łódzkich, jakoby Polska Organizacja Wolności miała przystąpić do bloku wyborczego wspólnie z „Partią Pracy” i „Związkiem Naprawy Rzeczpospolitej” z oficjalnego źródła P. O. W. jesteśmy upoważnieni do jaknajbardziej katygoricznego zaprzeczenia wiadomości, jakoby organizacja ta wchodziła w jakiegokolwiek pertraktacje z organizatorami bloku.

W dalszym toku posiedzenia ustalono po wysłuchaniu sprawozdania kierownika referatu wyborczego przy magistracie, dyr. Zalewskiego, że do wyborów do rady miejskiej w Łodzi stanie około 306.000 wyborców. Co się tyczy technicznej strony przeprowadzenia wyborów, to przewiduje się utworzenie 180 biur wyborczych po 1.600 wyborców na jedno biuro. Gdyby była dobra frekwencja przy obecnych wyborach, a więc, gdyby głosowało 75 proc. uprawnionych, wypadłoby na jeden lokal wyborczy — 1.200 wyborców. Główna komisja ustaliła, że tytuł wyborców można będzie załatwić w godzinach od 9 rano do 9 wieczór. Na jedną godzinę przypadnie do załatwienia 100 wyborców, bez zbędnych trudności.

Po omówieniu spraw, dotyczących sposobu wyłożenia list wyborców i zgłaszanie list kandydatów, posiedzenie po 4-godzinnych ożywionych obradach zamknięto.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się bez udziału zastępców członków komisji.

Na porządku dziennym znajdzie się sprawa ułożenia kalendarza wyborczego. (ge)

## Właściciele nieruchomości nie wiedzą jeszcze czy utworzą blok

W ostatnich dniach w niektórych pismach ukazały się wiadomości, jakoby właściciele nieruchomości postanowili utworzyć własny blok wyborczy.

Jak nam komunikuje II-gie stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, sprawa ta dotychczas nie była zupełnie omawiana i dopiero znajdzie się na porządku dziennym posiedzenia, które odbędzie się w poniedziałek. (f)

## Łódzcy asymilatorzy wystawią własną listę

Jak się dowiadujemy, asymilatorzy łódzcy postanowili wystąpić przy wyborach z własną listą, by przeprowadzić do rady miejskiej swojego kandydata.

W sprawie powyższej odbędzie się w najbliższych dniach narada w mieszkaniu jednego z przemysłowców łódzkich. (b)

## Powrót prezesa rady miejskiej

Jak się dowiadujemy, prezes rady miejskiej dr. Fichna wraca z urlopu wypoczynkowego w końcu tygodnia.

Po powrocie prezesa rady rozstrzygnie się sprawa możliwości zwołania posiedzenia rady miejskiej do czego wszelkie przygotowania biuro rady już poczyniło, ale czego nie pragnie bynajmniej ludność naszego miasta. (x)

## ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W piątek, dnia 2 września, o godz. 8 wiecz. w sali filharmonii, wygłosi odczyt wybitny publicysta i redaktor T. Wieniawa - Długoszowski na temat „Sacco - Vanzetti”.

Bilety sprzedaje kasa filharmonii, biuro „Promień” i ks. „Książka” Zielona 11, w cenie od 50 groszy do 1.50.

## Kasa chorych otrzymała 200.000 zł.

W dniu onegdajszym przewodniczący kasy chorych p. Kałużyński oraz dyrektor kasy dr. Samborski bawili w Warszawie w sprawie rewindykacji należnych kasie chorych sum z tytułu udziału rządu w świadczeniach dla polonin.

Biorąc pod uwagę wielkie inwestycje łódzkiej kasy chorych, oraz prowadzone przez nią budowy przyznano jej narazie na poczet należności sumę zł. 200.000.

Następnie dr. Samborski interwenjował w sprawie urządzonego przez kasę zakładu roentgenowego i uzyskał poparcie władz nadzorczych, które spowodują obniżenie cła na sprowadzane aparaty. (b)

## Państwowa szkoła włókiennicza w Łodzi

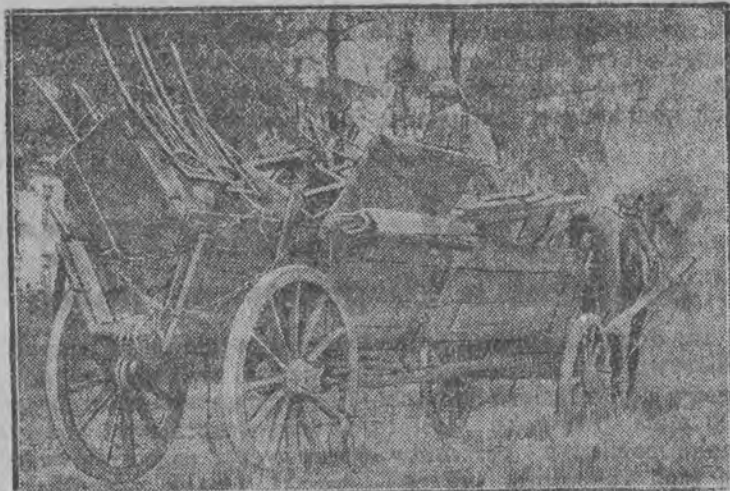
Zarządzeniem pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 25 maja 1927 roku za nr. III.T.1.6955-27 absolwenci państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi, po odbyciu obowiązkowej pozaszkolnej praktyki fabrycznej i po złożeniu egzaminu praktycznego w zakresie przedstawionego dyrektora szkoły sprawozdania z pracy swej zawodowej w tej gałęzi przemysłu włókienniczego lub metalowego, w której się kształcili, otrzymują świadectwo ostateczne ukończenia szkoły i tytuł technika włókienniczego lub technika ruchu fabrycznego, zależnie od ukończonego wydziału.

## Już czas pożegnać letniska

Już coraz wcześniej słońce zachodzi, dzień stał się już krótszy od czerwcowej kulminacji o 2 godziny i 46 minut; więc też letniska, uzdrowiska i wszelkie miejscowości, nawiedzane gromadnie przez mieszczuchów w porze letniej, czas już opuścić i wrócić w miejskie pielesze. Ulice Łodzi opustoszałe jeszcze w ub. tygodniu, obecnie zaroily się znów tłumnie, a każdy pociąg zwozi tłumy rado-

nych podróżnych, którzy, wypoczęci, opaleni, wypłukani falami morza i... drożyzny, wracają do t. zw. stałych miejsc pobytu i całorocznego kołowrotu życia miejskiego.

Coraz częściej widzi się na ulicach obrazek, przedstawiony powyżej, t. j. furki wiejskie, naladowane meblami. Nie jest to objaw masowej przeprowadzki, bynajmniej. Tak dobre czasy jeszcze



Ludzie i rzeczy wra cają już do miasta.

nie nastąpi. Tylko jest to powrót niektórych mebli z letnisk, do wód, że ich właściciele „zerwali” na rok cały z t. zw. przyrodą. Leżaki, hamaki i t. p. huśtawki idą do domowych lamusów i rozsiadłszy się w „prawdziwych” miejskich meblach przy „prawdziwej” lampie lub kinkiecie, wielu z b. letników z ulgą powtórzy sobie w duchu, że wszędzie pięknie i do-

brze, ale w domu najlepiej. Idzie tylko o to, aby niezbyt gwałtownie porównywać np. niemiecką Avenue des Anglais z ulicą Gdańską, czy Narutowicza, bo na tamtej bywamy przelotem, a na tej musimy tkwić stale. Pięknie jest Główno, czy Poddebie, ale dobre strony ma też ul. Piotrkowska. Pogódźmy się!

## Gelassen i Kazimierski

Piotrkowska 114. Telefon 28-63.  
Nadeszły najnowsze wzory  
**Materiałów ANGIELSKICH:**  
ubraniowe, ulstrowe oraz na palta zimowe firm:  
Pendle & Rivett, Ltd., London.  
Burberrys, Ltd., London.  
Dormenil Frères, London.  
English „FINTEX”. 6360-3

## Wiadomości bieżące

### Sprowadzenie zwłok ofiar kozackich

We wtorek udaje się do Aleksandrowa specjalna delegacja w sprawie pogrzebanych tam ofiar walki z kozakami w r. 1906.

Delegacja ma na celu uzyskanie zezwolenia na eksportację zwłok i przewiezienie ich do Łodzi, celem pochowania ich obok bojowników o wolność na poliesiu konstantynowskim. (h)

### Dziesięciolecie sądownictwa

Ja się dowiadujemy, w dniu 1 września 1927 roku, jako w dziesięciolecie rocznicę przejęcia sądownictwa przez władzę polską odbędzie się w kościele katedralnym w Łodzi uroczysta msza św., którą celebrować będzie biskup Tymieniecki.

Msza św. odbędzie się o godzinie 9-ej rano.

### Więźniowie polityczni członkami banku robotniczego

Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie członków stowarzyszenia b więźniów politycznych

Wobec tego, iż często zdarzają się wypadki śmierci członków stowarzyszenia, których rodziny nie mają pieniędzy na pogrzeb, stowarzyszenie zwróciło się do banku robotniczego i w rezultacie bank zgodził się uznać członków stowarzyszenia za członków tej instytucji, a tem samem będą oni korzystać z kasy pogrzebowej. (b)

### Telefony komisariatu rządu na m. Łódź

Wobec niestępczości, zauważonych w spisie telefonów na rok 1927, podaje się do wiadomości publicznej numery telefonów komisariatu rządu na m. Łódź:

Gabinet komisarza rządu nr. 100.

Gabinet zastępcy komisarza rządu nr. 59-35.

Oddział ogólny nr. 31.

Oddział administracyjny 151.

Oddział bezp. publiczn. 59-79.

Telefon dla publiczności za opłatą 20 gr. nr. 62-10.

Mieszkanie komisarza rządu nr. 3-70.

Mieszkanie zast. kom. 52-50

Mieszkanie kierownika oddziału bezp. publicznego nr. 36-64

Urzędnik dyżurny w godzinach od 15 do 19, a w niedzielę i święta od 10 do 13-ej nr. 31.

### Dodatkowa komisja poborowa

W dniu jutrzejszym w lokalu przy ulicy Traugutta 10, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa.

Przed komisją tą winni stawić się mężczyźni roczników od 1883 do 1903, o ile nie stawali do ogólnego poboru lub dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (b)

### Zw. Zawodowy Automobilistów, oddział w Łodzi

Narutowicza 50 543 zawiadamia wszystkich automobilistów, że dnia 30 b. m. o godz. 6-ej w I terminie, o godz. 7-ej w II terminie odbędzie się

**ZEBRANIE**  
z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie ze zjazdu, który się odbył w Paryżu dn. 29 i 30 czerwca r. b. 2) sprawa warunków pracy i płacy szoferów w Polsce. Zarząd.

## Licznik telefoniczny przestaje być groźny, gdy abonenci rozważnie i ekonomicznie posługiwać się będą aparatem

Jedną z najdonioślejszych zdobyczy techniki współczesnej jest telefon, jako niezbędny środek szybkiego komunikowania się.

W dobie obecnej nie do pomyślenia jest, by jakiegokolwiek państwo kulturalne mogło się obejść bez tego, chwilowo jeszcze nie zastąpionego niczem wynalazku Erica Ricsona.

Po wielokrotnych udoskonaleniach i usunięciu wszelkich usterek obecny aparat telefoniczny stoi w zupełności na wysokości zadania. Najlepszym dowodem rozpowszechnienia telefonu może być wybudowana ostatnio linia kablowa, dzięki której rozmawiać można ze Starego Świata z osobami, znajdującymi się w Nowym Jorku.

Nie będziemy się na tem miejscu rozpisywać na temat telefonu. Jedyne, wobec istnienia liczników, które, niestety, liczą nam każdą rozmowę, nie pozbawione są słuszności uwagi, co do najbardziej racjonalnego używania telefonu, tak, aby bez potrzeby nie płać za połączenia, których dałoby się uniknąć.

Istotnie bowiem musimy się liczyć z groszem i niepotrzebnie go nie wyrzucać, tembardziej, że

przyzwyczajiliśmy się używać telefonu dość niedbale. Oto kilka rad i wskazówek, zaczerpniętych z wzorów zagranicznych, gdzie, jak wiadomo, od wielu lat we wszystkich wielkich miastach funkcjonują liczniki telefoniczne. To też tam publiczność nauczyła się korzystać z telefonu racjonalnie i ekonomicznie.

1. Gdy telefonujesz do kogoś w jakiejś sprawie, zastanów się, czy nie masz z tą osobą, lub instytucją i innych spraw, które możesz załatwić jednocześnie. Unikniesz po wtórnego telefonowania.

2. Przed telefonowaniem zastanów się, czy żądany numer telefonu dobrze pamiętasz. Najlepiej, gdy sprawdzisz to w książce telefonicznej, a jeszcze lepiej, gdy zaprowadzisz sobie alfabetyczny notatnik telefoniczny, w którym odnotujesz swoich stałych rozmówców, a który zawsze będziesz miał przy aparacie.

3. Wymawiaj numer telefonu wolno i wyraźnie i żądaj od telefonistki wyraźnego powtórzenia.

4. Gdy do ciebie dzwonią, staraj się natychmiast podejść do telefonu, a gdy sam dzwonisz, poczekaj trochę i daj czas swemu rozmówcy

podejść do telefonu, nieraz z drugiego końca mieszkania.

5. Gdy telefonujesz do kogoś i nie zastajesz go w domu, nie zadawaj się lakoniczną odpowiedzią domowników „niema”, lecz staraj się załatwić sprawę przez domowników, względnie dowiedz się, kiedy żądana przez ciebie osoba będzie w domu, bowiem zdarza się często, że ktoś wyjechał, naprz. na miesiąc, dzwonisz do niego w ciągu dłuższego czasu po kilka razy dziennie i wciąż otrzymujesz odpowiedź: „niema”. W każdym razie, telefonując, pozostaw swój numer telefonu i godzinę, kiedy do ciebie można będzie zadzwonić. Odwrotnie, gdy sam jesteś nieobecny, poleć domownikom starać się załatwić klientów, a w każdym bądź razie poinformować, kiedy powrócisz.

Wyżej wymienione przykazania abonenta znalazły zupełne zrozumienie w Nowym Świecie i życzyć by sobie należało, aby i u nas w chwili obecnej, gdy liczniki działają i zdaje się, że, niestety, działają będą nadal, abonenci zastosowali się do nich we własnym, dobrze zrozumiałym interesie.

## Gen. Składkowski darował winę nauczycielkom, które go obraziły

Niedawno donosiliśmy o zajściu, które wydarzyło się pomiędzy p. ministrem Sławoj - Składkowskim a dwiema nauczycielkami szkół powszechnych w Łodzi pp. Władę sławą Palejówną i Amelią Peszkówną. Wymienione panie zachowały się niesposobnie wobec pana ministra i obraziły władzę państwową, skutkiem czego wytoczona została przeciw nim sprawa sądowa.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, panie Palejówna i Peszkówna osobiście przeprosiły p. ministra Składkowskiego. W związku z tem p. minister zwrócił się do właściwego sądu z zawiadomieniem, że oskarżenia swego nie podtrzymuje i prosi o zaniechanie wszczętego postępowania karnego.

## Nowe ułatwienia dla rezerwistów obowiązywać już będą na tegorocznych zebraniach kontrolnych

W dniach najbliższych ukażą się zarządzenia D. O. K. w sprawie tegorocznych zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy, które rozpoczną się w pierwszych dniach października.

Narazie nieustalone zostało jeszcze jakie roczniki szeregowych rezerwy powołane zostaną w tym roku do kontroli, lecz nastąpi to już w najbliższym czasie.

Zebrań tegorocznych wprowadzają szereg poważnych zmian, uwzględniając okoliczności rodzinne i in. szeregowych rezerwy, którzy stają do kontroli. Rezerwiści będą mogli przeprowadzić na zebraniach kontrolnych zmianę ka-

tegorejskiej służby, o ile nabawili się w ubiegłym roku jakiejś choroby lub wady fizycznej.

Z drugiej strony będą oni mogli zgłosić zmiany w stanie rodzinnym, jakie miały miejsce od czasu poprzedniej kontroli i t. d. Wszystkie te okoliczności rezerwiści meldować będą przewodniczącemu zebrania kontrolnego, który odnośnie zmiany poleci wciągnąć do ewidencji.

Z tych też względów staje się niepotrzebne składanie podań w tych sprawach przez szeregowych rezerwy roczników, które w tym roku powołane zostaną na zebrań kontrolne. (e)

## Węgiel opałowy podrożał o 20 groszy na korcu

Jak się dowiadujemy od jednego z kierowników biur sprzedaży koncernów górnośląskich w Łodzi, dnia 20 maja 1927 roku zostały zawiązane pomiędzy przedstawicielami tych koncernów tak zwane porozumienie składów górnośląskich koncernów, które za cel wytknęło sobie regulowanie cen i warunków płatności na terenie miast Łodzi, a obejmujące jedynie sprzedaż detaliczną przez którą rozumieć należy sprzedaż na wozy, a nie w ładunkach wagonowych (handlarzom, małym i średniemu przemysłowi oraz konsumentom). Porozumienie to ustala zwykły lub niższy cen, które nie zawsze idą w parze z cenami i warunkami ustalaniem przez kon-

wencję węglową ogólnopolską, a ściślej są zastosowane do specyficznych warunków w Łodzi. I tak w dniu wczorajszym podwyższono cenę węgla przemysłowego (smiał, groszki, orzech, pospółka) w granicach od 5—10 groszy na korcu, podczas gdy ceny węgla opałowego podwyższono o 20 groszy na korcu. Cena więc węgla opałowego wynosi w gotówce zł. 4.70, za korzec, a przy płatności weksłami zł. 4.95.

Większe podniesienie ceny węgla opałowego, aniżeli przemysłowego tłumaczy się dotychczasową niższą podstawą kalkulacyjną węgla opałowego ze względu na letnie miesiące. (o)

## Zgłaszajcie się, bezrobotni! Wolne posady w P. U. P. P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrimi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W oddziale dla służby domowej: 6 służących.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD Z KRAJU:

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 przedrukarka, 1 drukarka maszynowego, 2 rzemieślnicy w drzewie, 1 laboranta specjalistę do fabryki pierników, 1 majstra mydlarskiego, 1 samodzielnego fachowca do fabrykacji pudełek aptekarskich luksusowych i bombonierek, 10 kobiet specjalistek do lutowania delikatnych przedmiotów, 1 fresera na żelazo, 3 maistrów hutniczych, 6 pomocników hutniczych do wyrobu szkła aptecznego, 1 wermistrza do wyrobów nici, 1 szlifierza na pracę precyzyjną, 1-go stolarka do wyrobu mebli artystycznych siłą samodzielną i wysoce wykwalifikowaną, 1 czapnika i krojczego czapek, 2 odlewników na odlewy rolnicze,

1 maszynistę montera do maszyna i narzędzi rolniczych, 1 majstra farbiarza na przedzę pończoch, 1 kołtarka miedzi obeznanego z pracami rurowymi i spajaniem

W oddziale dla inwalidów wojennych: 7 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

## Bezrobocie zmniejszyło się w Łodzi o 532 osoby

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi w dniu 27 sierpnia 1927 roku było zarejestrowanych 25,682 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8,567 bezrobotnych.

W samej Łodzi pobierało 5,956 bezrobotnych zasiłki, z czego z funduszu bezrobocia 2,373 i ze skarbu państwa 3,583.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2,383.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 164 bezrobotnych, otrzymało pracę 414 wysłano do pracy 282.

## Magistrat stara się nie dopuścić do strejku, który ma wybuchnąć w poniedziałek w gazowni

Wobec grożącego wybuchu strejku pracowników gazowni z powodu nieuwzględnienia przez radę nadzorczą i zarząd gazowni postulatów podwyższenia płac — z inicjatywy magistratu zwołana została wczoraj nadzwyczajna konferencja przedstawicieli magistratu i gazowni.

Na posiedzeniu tem, które odbyło się w magistracie, wiceprezydent Wojewódzki wskazał na konieczność niedopuszczenia do wybuchu strejku pracowników, który w żadnym razie nie mógłby przynieść pożądanych skutków. Popycie na podwyżkę płac winny być wyszukane i w ten kompromisowy sposób będzie można zażegnać wybuch strejku. Ostatecz-

ne decyzje w tej sprawie zakomunikowane zostaną przedstawicielom związków pracowniczych w poniedziałek rano.

## Zasiłki dla bezrobotnych będą przedłużone

Jak się dowiadujemy, zarząd główny funduszu bezrobocia postanowił wystąpić do ministra pracy o przedłużenie akcji dorącznej na wrzesień dla pozostających bez pracy robotników w dotychczasowych rozmiarach. Pozytywnie ma być przedłużony do 26 września okres wypłaty zasiłków ustawowych bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy wyczerpali lub wyczerpią do 31 sierpnia okres wypłaty zasiłków. (b)

## Prawa gimnazjum „Kultura”

Żywe zainteresowanie w sferach szkolnych wywołał fakt przyznania przez władze szkolne praw gimnazjum żeńskiemu „Kultura”.

W związku z tą okolicznością i ze względu na to, że opłata w gimnazjum wynosi 25 złotych miesięcznie, urzędnicy państwowi, mający swe dzieci w tem gimnazjum, zwolnieni będą całkowicie od opłat szkolnych, gdyż akurat tyle wynosi zapomoga rządu, udzielona przez rząd na naukę dzieci urzędników.

## Nowa książka dr. A. Oetkera

Ogromną popularnością cieszą się w najszerszych kołach publiczności znakomite przepisy znanej w całym świecie fabryki budyniów i środków spożywczych dr. A. Oetkera. Nikt się temu nie będzie dziwił, skoro tylko pobieżnie przejrzy nową książkę dr. Oetkera, wydanie F. Zawiera ona przepisy na placiki, baby, torty, leśmyny i wszelkiego rodzaju ciastka, zarówno takie, które przyrządzić można w skromnej kuchence środkami najbardziej ograniczonymi, jak i takie, które stanowią będą ozdobę najwykwintniejszego stołu.

Nowa książeczka z przepisami o 64 stronach tekstu większego formatu z barwnymi ilustracjami, jest do nabycia w sklepach spożywczych w cenie 40 groszy, lub za nadesłaniem znaczek wprost od firmy dr. A. Oetker w Oliwie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Kijowie dnia 18 sierpnia 1927 r. i tamże pochowana została nasza najukochańsza żona i matka

B. P.

# Lidja Samelsonowa

urodzona CYTOWSKA,

przeżywszy lat 26.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, syn i rodzina.

## Nowy sezon w teatrze popularnym

Dwie sceny pracować będą nad rozpowszechnianiem sztuki wśród szerokich mas

W obu teatrach popularnych wrę gorączkowa praca: przygotowania do nowego sezonu w pełnym toku. Oba budynki, mieszczące nasze, jedyne w Łodzi, sceny popularne, znajdują się w stanie gruntownego remontu. Obejmuje on w pierwszym rzędzie rozbudowę scen jako takich: przyszłość ich była ostatnio jedną z najgroźniejszych bolączek życia teatru popularnego w Łodzi. Sceny zatem zostają rozszerzone, garderoby również; wiele również troski o należyte światło na scenie.

W ślad za rozszerzeniem scen biegnie ogólny remont — odświeżanie widowni, rozbudowa kanałów muzycznych, troska o dekoracje i t. p.

Wszyscy sobie już dziś w Łodzi zdajemy sprawę z olbrzymiego znaczenia teatru popularnego. Wiele już na tem miejscu na ten temat pisano i dyskutowano. Dlatego też sądzić należy, że dalszy rozwój tego teatru w polskim Manchesterze spotkać się musi z ogólnym aplauzem i wszechstronnym uznaniem. A rozwój ten wyraża się nie tylko w powyżej omawianej rozbudowie scen, w innowacjach dekoracyjnych, malarskich, w technicznej stronie teatru; równoległe z tem dyrekcja teatru poddała rewizji cały repertuar, uzupełniła siły artystyczne — słowem pragnie nadać nowy rozmach, impet i siłę zasadniczej artystycznej działalności teatru popularnego.

Zespół artystów na sezon przyszły obejmuje 34 osoby. Poza starymi znajomymi z teatru, którzy pozostają, zrosnąć jakby z wdzięczną placówką kulturalną, zaangażowano szereg sił nowych, że wymienimy panie: Arkawinównę Helenę (Poznań), znaną chlubnie z występów na scenie łódzkiej w latach 1921 — 1923, Biskupską Marję (Warszawa), znaną z występów jeszcze w teatrze Mielewskiego i Bogusławskiego, Sobotkowską Janinę (Katowice), Zastrzeżyńską Klementynę (Bydgoszcz), Zdanowską (Katowice), którą udało się dyrekcji pozyskać na gościnne występy operetkowe; oraz panów: Szafranskięgo Edmunda (Katowice), Madalińskiego Lecha (Bydgoszcz), Zastrzeżyńskiego Wacława (Bydgoszcz), Jarzewskiego Stanisława (Warszawa), Tartakowicza Adama (Lwów), Koziolkiewicza Kazimierza (Warszawa) i in.

Termin otwarcia sezonu dla pierwszej sceny popularnej przy ul. Ogrodowej 18 jest już określony, uroczysta inauguracja sezonu odbędzie się w dniu 10 września wystawieniem po raz pierwszy w Łodzi granej sztuki historycznej w 4 aktach „Królewski Jedynek” Lu-

cjana Rydla. „Królewski Jedynek” zapoczątkuje cykl rydłowski — „Złote wieży”; „Ostatni z Jagiellonów”. Reżyserją Stanisława Dębicza. Sztuka otrzymała wspólną stylową historyczną wystawę dekoracyjną i kostiumową.

Sezon na drugiej scenie popularnej w sali Geyera (Piotrkowska 295) zainauguruje wesoła komedia w 3 aktach Kazimierza Ruszkowskiego w reżyserji Romana Urbańskiego p. t. „Mąż z grzeczności”.

Zarówno pod względem efektów zewnętrznych, jak i repertuaru nowego sezonu w teatrze popularnym na obu jego scenach, przy ul. Ogrodowej i przy ul. Piotrkowskiej, pod sprawną dyrekcją Józefa Piłńskiego zapowiada się ze wszelkich stron ciekawie. Nie wątpimy, że w przyszłym sezonie nieść będzie teatr popularny wysoko szlendarstwo swego przeznaczenia: popularyzacji sztuki wśród jaknajszerszych mas.

## Gruntowny remont teatru miejskiego Przygotowania do rozpoczęcia nowego sezonu

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się prace nad całkowitym remontem zewnętrznym gmachu teatru miejskiego oraz remontem niektórych części wewnętrznych tego gmachu, w pierwszym zaś rzędzie garderób aktorskich, których stan niehygieniczny oddawał na wymagal już takiego remontu. Po skutecznieniu tych przygotowań technicznych podjęte zostaną przygotowania aktorskie do inauguracji sezonu tegorocznego,

który otwarty zostanie w dniu 10 września „Księciem Niezłomnym” Słowackiego. Energiczne przygotowania i próby rozpoczną się natychmiast po powrocie dyr. Gorczyńskiego z Warszawy oraz po odbyciu szeregu ostatecznych konferencji dla omówienia z przedstawicielami magistratu i komisją teatralną technicznych szczegółów i projektów repertuarowych na najbliższy okres czasu. (E)

## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj po raz ostatni zespół artystów scen łódzkiej wystawia w teatrze miejskim wielką rewję paryską St. Felixa p. t. „Paryż — Łódź”, która w pełni powodzenia zejść musi z afisza ze względu na rozpoczynający się sezon teatru miejskiego.

Przedstawienia rewji odbywają się przy obsadzonej widowni, która ucz-

nie oklaskuje dowcipne skecze, ensemble, numery taneczne oraz piosenki solowe, składające się na całość rewji, barwnie i pomysłowo wyreżyserowanej przez pp. K. Tartakiewicza, R. Urbańskiego i J. Woskowskiego.

Wielkiem powodzeniem cieszy się włączony ostatnio do rewji konkurs „Czyje nożki?” z nagrodami.

Początek o godz. 8 m. 45 wiecz.

## W Żeńskim Gimnazjum C. WASZCZYŃSKIEJ ZIELONA 15, TEL. 19-00.

Początek roku szkolnego 1-go września.  
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 2-go września systemem lekcyjnym  
Kancelarja otwarta codziennie od 10-tej do 2-giej. 6169-4

## Sprostowanie

W związku z artykułem p. t. „Pracownicy magistracy skarżą się”, który ukazał się w nr. 230 „Głosu Polskiego” z dnia 23 sierpnia 1927 roku — magistrat miasta Łodzi — na zasadzie art. 30 i 32 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym (Dz. U. R. P. nr. 45, poz. 398) — uprasza o umieszczenie, zgodnie z przepisami powyższego rozporządzenia — następującego sprostowania:

Nie odpowiada prawdzie, iż płace kontraktowych pracowników miejskich instytucji użyteczności publicznej nie przekraczają 5 zł. dziennie.

Prawdą jest natomiast, że uposażenie tej kategorii pracowników miejskich dochodzi do zł. 307.34 miesięcznie, przy czem najniższa wypłacana obecnie stawka miesięczna dla pracowników samotnych (kateg. XI, szczebel „A”) wynosi zł. 114.24.

Nieprawdą jest dalej, iż 95 proc.

pracowników jest pracownikami kontraktowymi, prawdą natomiast jest, iż liczba pracowników kontraktowych w zarządzie miejskim nie przekracza 10 proc., zaś w instytucjach użyteczności publicznej pracowników kontraktowych jest wszystkich 107 na ogólną ilość 858, czyli 12.5 proc.

Nieprawdą jest w końcu, iż pracownicy kontraktowi nie korzystają z żadnych zasiłków ani dodatków urzędników etatowych.

Prawdą jest natomiast, iż pracownicy kontraktowi otrzymują wszystkie zasiłki narówni z etatowymi, jak również pobierają wszelkie dodatki urzędników etatowych (regulacyjny, ekonomiczny, drożyzniany, komunalny) za wyjątkiem dodatku mieszkaniowego (w myśl rozporządzenia rady ministrów z dnia 30 lipca 1924 roku Dz. U. R. P. nr. 69, poz. 673).

w z. Prezydent  
(—) Wojewódzki

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu drogiemu zmarłemu

B. P.

## Bernardowi Eliasbergowi

dr. medycyny

składa tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZINA.

## Uruchomienie bezpośredniej komunikacji lotniczej z Łodzi na Targi Wschodnie do Lwowa

W związku z mającym nastąpić w dn. 4 września otwarciem VII targów wschodnich we Lwowie, spodziewane jest znaczne wzmocnienie zainteresowania się tą imprezą ze strony sfer przemysłowych i kupieckich Łodzi.

Przemysł łódzki będzie dość licznie reprezentowany zwłaszcza z uwagi na mający się w dniu 4 i 5 września odbyć we Lwowie zjazd prasy gospodarczej, który zaszczyca swoją obecnością liczni reprezentanci rządu w osobach ministrów oraz szereg przedstawicieli organizacji gospodarczych Polski i w. m. Gdańska.

Kupiectwo łódzkie będzie w tym roku wyjątkowo licznie reprezentowane we Lwowie przez szereg wycieczek poszczególnych związków kupieckich Łodzi, a to z uwagi na zwołany do Lwowa na

4 września ogólny - krajowy doroczny zjazd kupiectwa, który obradować będzie nad szeregiem aktualnych zagadnień polityki handlowej.

Z uwagi na te momenty, podjęte zostały starania w sprawie utworzenia na okres trwania targów bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a Lwowem. W ten sposób umożliwiony zostanie bardzo szybki transport wszelkiego rodzaju przesyłek handlowych, oraz odciążenia wzmoczonego ruchu na kolejach w tym kierunku.

W razie pomyślnego zakończenia tych rokowań, komunikacja bezpośrednia pomiędzy Łodzią a Lwowem otwartaby została już w dniu 1 września, a samoloty polskiej linii lotniczej „Aerolot” przebywałyby tę przestrzeń w przeciągu 2 i pół godzin. (e)

## Hygiena i ratownictwo

obowiązkowymi przedmiotami w szkołach łódzkich

W związku z rozpoczynającym się w nadchodzący czwartek rokiem szkolnym odbył się szereg konferencji władz szkolnych oraz dyrekcji poszczególnych szkół i miejskich lekarzy higienistów w sprawie wprowadzenia nauki higieny do szkół.

Odnosny projekt przewiduje zaznajamianie młodzieży z najważ-

niejszymi zagadnieniami z dziedziny higieny indywidualnej i publicznej, a to dla łatwiejszego wdrożenia jej do praktyk higienicznych.

Nauka higieny i ratownictwa odbywać się będzie w klasie 7-jej po jednej godzinie tygodniowo, na podstawach programu ustalonego przez lekarzy szkolnych. (e)

## Wszystkie szkoły techniczne i rolnicze na terenie województwa przejmuje Kuratorium

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego przejmuje z nadchodzącym rokiem szkolnym pod swój zarząd wszystkie szkoły techniczne i rolnicze na terenie całego województwa. Szkoły te znajdowały się dotąd w bezpośredniej zależ-

ności od min. W. R. i O. P., a obecnie zarząd nad nimi przejmuje już bezpośrednio kuratorium.

Pod kompetencję jego przejdzie około 5 tych typów szkół na terenie okręgu. (e)

## Świetne wyniki leczenia klimatyczno-zdrojowego Kasy chorych

Kasa chorych w bieżącym sezonie rozpoczęła na szeroką skalę realizację lecznictwa klimatyczno-zdrojowego, które już w ubiegłym roku dało świetne wyniki. Z leczenia tego korzystało 1755 osób, przeciętnie po 30 dni na chorego. W roku bieżącym rozpoczęto wysyłanie chorych do niektórych sanatoriów, już 15 kwietnia, a przebywać w nich oni będą jeszcze przez cały wrzesień. Do zakładów leczniczych wysłano również kilka grup dzieci, które przeciętnie przebywają po 38 dni. Chorzy wysyłani byli do miejscowości klimatyczno-zdrojowych po zakwalifikowaniu ich na kurację

przez specjalne komisje lekarskie. Ubezpieczeni i ich rodziny przebywające w Busku, Inowrocławiu, Krynicy, Ciechocinku, Truskawcu i t. d., otrzymali prawa na korzystanie z kąpeli, pomocy lekarskiej i t. p. Ubezpieczeni powracają ze zdrojowisk w dniu 1 października, a sezon tegoroczny da również pomyślne wyniki, jak w roku ubiegłym, gdyż specjalna komisja lustracyjna, która zwiedziła z ramienia kasy chorych te miejscowości, stwierdziła — co pomyślny stan chorow. i stosowanie racjonalnych metod leczniczych. (e)

## Pielęgnowanie włosów zapobiegawcze

Skóra głowy należy do najwrażliwszej części ciała ludzkiego. Dlatego marnieją włosy, jeśli się skórę drażni mydłami, natfą, nawet żółtkiem. Ponieważ częste mycie głowy stanowi niezbędny warunek pielęgnowania włosów, radzimy czytelnikom posługiwać się często Dra Lustra Shampooem, dostosowanym ściśle do właściwości skóry głowy oraz koloru włosów.

# Bilans handlowy i kredyty zagraniczne

## Ulgi celne na maszyny. - Kredyty angielskie dla firm łódzkich. - Niemieckie pożyczki hipoteczne dla Kresów zachodnich

Ze względu na bierny bilans handlowy rząd podobno zamierza znieść dotychczasowe ulgi celne na przywożone z zagranicy maszyny, potrzebne do rozbudowy i racjonalizacji przemysłu włókienniczego. Widocznie chodzi tu o zmniejszenie importu z zagranicy, ale przyznać trzeba, że ewentualne utrudnienie wwozu maszyn właśnie z punktu widzenia kształtowania się naszego bilansu handlowego jest niesłuszne i niecelowe. Czynność handlu zagranicznego Polski zależy od wzrostu i potania produkcji. O ile ceny naszych towarów włókienniczych zostaną obniżone, zmniejszy się przywóz tkanin z zagranicy; zwiększy się eksport wyrobów włókienniczych, a niższa cen przedewszystkiem zależna jest od zwiększenia wydajności pracy, od ulepszenia maszyn i metod produkcji, od postępu technicznego. Jeżeli ostatnio wypowiedzieliśmy się na tem miejscu za waloryzacją ceł, to zaznaczyliśmy, że jest to malum necessarium, gdyż najważniejszą kwestją naszej polityki gospodarczej jest dążenie ku obniżeniu ogólnego poziomu cen w kraju. Wzmocniona ochrona celna jest wskazana, jeżeli pod jej osłoną przemysł przeprowadzi niezbędne inwestycje i wskutek tego następnie obniży koszty produkcji. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu włókienniczego, który przecież powinien pracować również na eksport. Inwestycje wymagają wielkich kapitałów, których w kraju niema; wobec niskich zarobków i nikłej kapitalizacji wewnątrz kraju, niema na wewnętrzny rynek kapitałów, które mogłyby finansować inwestycje przemysłu. Ogólny dochód naszego gospodarstwa społecznego jest zbyt mały, aby z bezpośredniej konsumpcji urwać większe sumy na inwestycje. Dlatego też odbudowa kraju odbywa się zółtym krokiem, a przyływ kapitałów zagranicznych jest niezbędny. Właśnie wychodząc z tych założeń, popieraliśmy na tem miejscu tezę, iż czynne kształtowanie się bilansu handlowego w naszych warunkach wcale nie jest objawem pomyślnym, gdyż świadczy ono raczej o wegetacji życia gospodarczego; iż trwała czynność handlu zagranicznego należy dopiero do przyszłości; aby osiągnąć ten cel, należy w najbliższej przyszłości importować środki produkcji z zagranicy, racjonalizując i zwiększając produkcję. Właśnie z tych względów uważaliśmy, iż zaciąganie pożyczek zagranicznych i biernie kształtowanie się handlu zagranicznego, jako odpowiednik przyływu kapitałów zagranicznych, będą właśnie dowodem uzdrowienia życia gospodarczego. Od 1924 roku w tym kierunku prawie nic nie zostało zrobione; w pierwszej połowie 1927 r. przemysł włókienniczy rozpoczął akcję inwestycyjną, ale polityka rządu może zahamować rozbudowę fabryk łódzkich.

procentowej bardzo niskiej, znacznie niższej od stopy procentowej naszej przyszłej pożyczki państwowej. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż wielkie firmy mogą otrzymać w pewnych warunkach bardzo tani kredyt towarowy. Importować maszyny przedzalicznie z Anglii jest znacznie łatwiej, aniżeli gotówkę. Wobec tego zniesienie dotychczasowych ulg celnych na importowane maszyny jest zupełnie niezrozumiałe, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, że za gotówkę rzadko nasi przemysłowcy mogą kupować, bo przecież brak im kapitałów.

Powoli wpływają do kraju kapitały za pośrednictwem dwóch banków holenderskiego i gdańskiego. Niemieccy kapitaliści ostatnio udzielili na kresach zachodnich pożyczek długoterminowych hipotecznych na sumę około 43 milionów złotych. Zdałoby się, że jest to objaw niezmiernie pożądany, ale „Kurjer Poznański” już bije na alarm, donosząc o ekspan-

sji gospodarczej Niemiec, a przecież długoterminowy kredyt hipoteczny jest najbardziej niewinnym środkiem zaciągania pożyczek, bo nie daje prawie żadnej władzy wierzycielom. Firmy prywatne będą mogły łatwiej zaciągać pożyczki za pośrednictwem Niemiec, bo Niemcy są bliżej i od czasów przedwojennych istnieją pewne stosunki handlowe i finansowe, których nie należy lekceważyć. Bogata Ameryka znajduje się daleko, tam naszych firm i przedsiębiorstw nie znają, bezpośrednich stosunków z nami amerykańskie nie mają, dlatego też kontakt z amerykańskimi firmami jest utrudniony. Realizacja państwowej pożyczki amerykańskiej może ułatwić nam drogę do kapitałów amerykańskich. Narazie trzeba starać się o kredyty prywatne, nie licząc się z obawami i przesadami politycznymi. Dlatego też alarmy prasy poznańskiej są szkodliwe.

L. Berg.

# Ogłoszenie upadłości

kupcowi J. Fuksowi przy ulicy Nowomiejskiej

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, było rozpatrywane podanie kupca Józefa Fuksa, właściciela sklepu szewskiego w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej nr. 20 w przedmiocie ogłoszenia mu upadłości.

Z podania petenta wynika, że prowadzi on od 18 lat interes szewski i znalazł się obecnie w trudnościach płatniczych i przy passywach przewyższających aktywa o sumę 19.000 złotych zawlecił wypłaty.

Powodem takiego stanu rzeczy jest przedewszystkiem ogólny kryzys gospodarczy w kraju, sięgający początkiem dla branży szewskiej 1925 roku, cały szereg nie-szczęśliwych transakcji z klientami na kredyt pod weksle, pokrycie których nie nastąpiło, brak taniego kredytu; wysokie dyskonto, sięgające około 4 procent miesięcznie i wreszcie słaba frekwencja na obuwie letnie i niemożność zbycia obecnie tego towaru, wszystko to razem postawiło petenta w sytuacji bez wyjścia.

Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy i załączonych zestawień bilansowych postanowił ogłosić upadłość kupcowi Józefowi Fuksowi, chwilę otwarcia upadłości tymczasowo oznaczyć na dzień 26-go

sierpnia 1927 roku, a kuratorem upadłości mianować adwokata Aleksandra Chądzyńskiego. (o)

# Zwolnienie z aresztu upadłego dłużnika

Adwokat Szwajcer pełnomocnik upadłego kupca Leona Leszczyńskiego, osadzonego w aresztach dla niewypłacalnych dłużników złożył podanie do sądu z wnioskiem o zwolnienie upadłego z aresztu i wydanie mu listu glejtowego.

Z podania tego wynika, że cały majątek upadłego został wydany kuratorowi upadłości, że absolutnie nie została stwierdzona u Leszczyńskiego zła wola i chęć ukrycia swego majątku, że wszystkie długi upadłego stanowią znikomo małą sumę poniżej 2.000 złotych i że niema w obecnej chwili żadnej zasady ani też celu dla dalszego stosowania przymusu osobistego względem upadłego. Sąd zważywszy, że cały majątek został wydany kuratorowi upadłości i że opiekę majątku została dopełniona postanowił wydać upadłemu kupcowi Leonowi vel Lemelowi Leszczyńskiemu list glejtowy na 3 miesiące od daty zwolnienia go z aresztu dla dłużników. (o)

# Masło podrożało

## Kupcy tłumaczą to rzekomym wzrostem eksportu

W bieżącym tygodniu, zwłaszcza zaś na wczorajszym targu zauważyć się dała w handlu detalicznym znaczna wyższość cen masła. Według przeprowadzonych doraźnie przez organa administracyjne kontroli okazuje się, że wyższość ta nie jest wynikiem koniunktur gospodarczych na rynku łódzkim, lecz raczej pewnych posunięć ze strony kupców. Starają się oni podwyżkę cen umotywić wzmocnionym eksportem masła zagranicę. Według motywacji tej

przybyli w ostatnich dniach do Łodzi importerzy brytyjscy i duńscy, którzy realizują bardzo poważne zakupy masła dla rynku niemieckiego. Wywóz ten jest tak znaczny, że masło wywożone jest z Łodzi nie tylko pociągami, ale nawet specjalnie przystosowanymi samochodami ciężarowymi. Władze administracyjne podjęły już akcje w celu dokładnego zbadania przyczyn tego zjawiska, a to dla przeciwdziałania dalszemu wzrostowi cen masła. (e)

# Znieść okólnik,

## który nie liczy się z wyrokami sądów

Jak wiadomo, ministerstwo skarbu przed pewnym czasem rozesała do izb skarbowych okólnik, w którym poleciło im egzekwować należności podatkowe, niezależnie od świadectwa przemysłowe, niezależnie od zapadłych w tych sprawach wyroków sądów pokoju.

W okólniku tym ministerstwo wyraźnie wyjaśniło, że jeżeli sąd pokoju wziął pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego o niewykupienie niewłaściwej kategorii świadectwa przemysłowego płatnika, i zwolniło go od winy i kary, umarzając oskarżenie urzędu skarbowego — urzędy mają mimo to, egzekwować należności za patent tej kategorii, jaką uznają za właściwą.

Powyzszy okólnik odezwał się echem w kołach prawniczych i sądownictwa, jak i sferach gospodarczych, które wyraziły niezadowolone z tego rodzaju samowolnych instrukcji władz skarbowych, nieliczących się z wyrokami sądowymi! Już obecnie podjęte zostały kroki, by ministerstwo skarbu cofnęło wspomniany okólnik, będący w kolizji z całem ustawodawstwem i konstytucją, stwierdzającą wyraźnie, że sądy polskie są niezawisłe.

Jest to pierwszy wypadek wy-

kania przez ministerstwo okólnika nakazującego nie liczyć się z wyrokami sądów.

W interesie płatników podatkowych leży, by w wypadkach, gdyby okólnik powyższy został przez urzędy zastosowany w praktyce, pomimo istnienia wyroku sądowego — wnieśli skargę do izby skarbowej, a w wypadku nieudzielenia przez nią odpowiedzi — do ministerstwa skarbu.

Jest rzeczą przesadzoną, że o bie instancje nie uwzględnią rekursu płatnika.

Pożądaniem by było, aby płatnik w podobnym wypadku wniósł skargę do najwyższego trybunału administracyjnego, który sprawę z pewnością pozytywnie załatwi.

Orzeczenie N. T. A. byłoby następnie bronią w ręku innych płatników. (d)

# Świat handlu, przemysłu i finansów

## Spadek produkcji węgla nad Donem

Z donieckiego zagłębia węglowego donoszą, że w związku z masowymi unlopami górników, udających się na prace polne, jako też w związku z nieprzybyciem w przewidzianym terminie transportów maszyn, koniecznych do mechanizacji pracy, produkcja węgla w zagłębiu donieckim od miesiąca kwietnia stale się zmniejsza. W miesiącu czerwcu wypełniono już tylko 95 proc. programu produkcji, a w lipcu niespełna 91 pr. Ogółem w ciągu ostatnich 4 miesięcy wydobyto w zagłębiu donieckim o 25 milj. pudów węgla mniej, niż przewidziano w programie produkcji.

## Premje eksportowe w Grecji

Pisma greckie donoszą, że rząd ateński postanowił wypłacać premje eksportowe tym wszystkim firmom, które wywozić będą zagranicę towary najlepszej jakości.

## Niewypłacalności w węgierskim przemyśle włókienniczym

W tych dniach ogłoszona została urzędowa statystyka insolwencji w handlu i przemyśle węgierskim, z której wynika, iż największa ilość insolwencji przypada na przemysł włókienniczy. Ogółem w miesiącu lipcu znalazło się w trudnościach płatniczych 26 zakładów tekstylnych, których pasywa wynoszą 1,273,891 pengő.

## Eksport zboża jugosłowiańskiego

Na dorocznym zjeździe eksporterów jugosłowiańskich ustalono kwotę wywozową zboża jugosłowiańskiego w obecnym roku gospodarczym. Postanowiono, że na eksport przeznaczonych będzie ogółem 15,000 wagonów kukurydzy i 4,000 wagonów pszenicy.

## Marel reguluje na 45 do 50 procent

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o bankructwie lwowskiego hurtownika Marela dowiadujemy się, że suma bankructwa rzeczywistego sięga 2 milionów złotych a poszkodowane są głównie firmy łódzkie. Jednakże istotny stan rzeczy przedstawia się w ten sposób, że suma ta rozkłada się na wiele firm, z których każdej należą się niewielkie sumy. Tak na przykład firmie „M. Silbersten” sp. akc. należy się nie 100.000 zł., jak omyłkowo podaliśmy, lecz za ledwie paręset dolarów. Również należności firm Karol T. Buhle i Michał Glaser nie przekraczają niewielkich sum złotych.

Jak nas informują, Marel dąży do ugody z wierzycielami, ofiarując narazie 45 do 50 proc. należności.

## Wzrost operacji giełdowych

Ogólny obrót akcjami na giełdzie warszawskiej wykazuje w pierwszym półroczu olbrzymi wzrost w stosunku do takiego samego okresu w roku ubiegłym.

Kiedy w ciągu 6 miesięcy b. r. obrót wynosił 87.717.400 złotych, to w roku 1926 zaledwie 6.806.100. Największy obrót osiągnęły akcje bankowe — 28,8 miljonów zł., dalej metalurgiczne — 20,3 milj. zł., górnicze — 10,3 milj., elektrotechniczne — 9,9 milj. zł., spożywcze — 7,6 milj. zł., włókiennicze — 5,3 milj. zł.

# MEBLE

wielki wybór po cenach najniższych na najdogodniejszych warunkach poleca  
**FLAKOWICZ I RECHT**  
Piotrkowska 115 w połtorzu.  
Za gotówkę Na raty.  
Sprzedaż mebli.

# Dyrekcja Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego

(dawniej 8-mio kl. Wyższa Szkoła Realna) Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Środkiego Wykształcenia Handlowego

przy ul. Prez. Narutowicza № 58,

podaje do wiadomości rodziców, że w dniu 2-gim września o godz. 4-ej po poł. rozpoczną się egzaminy wstępne do wszystkich klas. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od 9—2.

Na mory decyzji Rady Opiekuńczej wpisowe wynosi w klasie wstępnej 20 zł., w I 30 zł., w III 40 zł. miesięcznie.

6105 3

Dyrektor K. Wiśniewski.

**P** **PLYTY**  
GRAMOFONOWE  
najnowszych nagrań  
duży wybór  
Ceny znacznie niższe!  
„RADIO-LLOYD” Przejazd 8  
Tel. 58-08.



## Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijeńtele, iż **po powrocie z zagranicy polecam**

**najnowsze modele**

na sezon jesienny i zimowy.

6291-2

Z poważaniem

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Męski  
**H. MILNER**

38 Piotrkowska 38. — Telefon 19-95.

Na składzie wybór materiałów krajowych i zagranicznych oraz futer.

## Dyrekcje Gimnazjów

Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują kancelarje:

I Gimnazjum Męskiego, przy ul. Magistrackiej 21 (dawniej 7a).

II Gimnazjum Męskiego, przy ul. Magistrackiej 22 (dawniej 16)

Gimnazjum Żeńskiego, przy ulicy Piramowicza 7  
w godzinach biurowych (10-1)

Do klasy A<sup>o</sup> przyjmuje kancelarja Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza 7 dzieci obojga płci w wieku powyżej 5½ lat bez wszelkiego przygotowania.  
6081-1

## Gimnazjum Żeńskie im. El. Orzeszkowej

Aleje Kościuszki 21, tel. 41-91.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 2-go września  
Początek lekcji dn. 1-go września,  
Kancelarja czynna codziennie od godz. 10-2.

## Egzamin konkursowy kandydatów

do Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi rozpoczyna się w dniu 1 września 1927 r. punktualnie o godz. 9-ej zrana.

6253-5

Dyrekcja.

## Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy  
Handlowej (Gdańska 45, tel. 40-20).

Do klasy I specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 5 klas gimnazjum bez EGZAMINÓW).

Od uczniów, zapisanych do kl. I-ej specjalnej, za których czesne uiszcza skarb państwa, dopłaty się nie wymaga.

Dyrektor  
Marjusz Szarkowski.

## Gimnazjum Humanistyczne

T-wa Szerz. Os. wśród Żydów w Łodzi

Pomorska 46-48, telefon 6-64.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 14.

Początek zajęć dn. 1. IX. o godz. 9-ej.

Egzaminy wstępne dn. 1. IX. o godz. 16.

5997-4

## I-sza Łódzka Chem. Farbiarnia i Garbiarnia Futer

**W. Schönmana**, ul. Gdańska 8  
fr., II piętro.

Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra na modne kolory oraz odświeżanie na kolory pierwotne podług najnowszego systemu Lipskiego.

Kolory trwałe. — Ceny przystępne.  
Czyszczenie białych futer. 6132-1

## Szkoła powszechna

7-o klasowa męska dla dzieci inteligencji przy Szkole Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska 45) przyjmuje kandydatów do wszystkich klas.

Przyjmowane będą dzieci od lat 7-miu. Dla niezamożnych daleko idące ustępstwa.

Kancelarja szkoły przyjmuje zapisy i podania, jak również udziela bliższych informacji codziennie.

**Dr. med. S. Bogusławski**  
leczy — naturalną bezlekarstwową metodą Kregarstwa choroby:

nerwowe, wewnętrzne (serca, płuca, wątroba i nerki), przemiany materji (artretyzm) i kobiece.

Godz. przyjęć od 4 do 7 wiecz. prócz niedziel i świąt.  
Ul. Piotrkowska 85, III p. front.

## Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

**UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.**

Od wtorku dnia 25 sierpnia do poniedziałku włącznie

Wspaniały atut kinematografji!

## Niewolnicy morza

(Zatopiona Flota morska)  
Wzruszające arcydzieło na tle wielkiej wojny

W rolach głównych ulubienicy Sz. Publiczności  
**Bernard GOETZKE**  
niezapomniany JOGHI z „Grobowca Indyjskiego” oraz słynna i niezrównana  
**AGNES hr. ESTERHAZY**  
znana bohaterka obrazu p. t. „STUDENT z PRAGI”

ANONS! Następnym programem:  
„Marjanka, dziecko losu”

Powiększona orkiestra.  
Początek w dni powszednie o godz. 5,30 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł.  
Początek seansów w ogrodzie o godz. 7,30 i 9,30 wiecz.

## SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMA

Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórkę pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obezwolnienie nie obowiązuje do kupna.

## Zakład Słusarsko-Mechaniczny

**W. MACIASZEK**

Łódź, ul. Pusta Nr 5.

Budujemy szpulmaszyny, szlauchszpulmaszyny, kretszpulmaszyny trykotszpulmaszyny, nowe systemy (trajbmaszyny na jedwab i szpulmaszyny na jedwab). Maszyny do glancowania nici, transmisje oraz różne reperacje maszyn i spajanie różnych metali 6124-4

**Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu!**  
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. 5882-5

I. Opatowski, Nowomiejska 27  
Tel. 46 0°. Żadnej filji nie posiadamy!

## PLACE

przy nowo-projektowanej ulicy między „Morską” i „Dolne Stoki” obok Pomorskiej Nr. 136,

**do sprzedania.**

Wiadomość u Henryka Zylbersztajna, ulca Zielona Nr. 8-a, telefon Nr. 41-55, między 8 — 10, 1 — 3 i 6 — 8½. 115 6

## A. SZWARC

SKŁAD

węgla, drzewa i koksul  
ul. Kolejna 2a  
Tel. 16-14

(dawniej Matysek)

poleca ze składu

## WĘGIEL,

tylko pierwszorzędnych kopaliń,  
**SUCHE DRZEWO**  
sosnowe i dębowe w szczapach i rabane oraz **KOKS** po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów **własnymi kołniami**. Stałym Klientom udzielam kredytu. Samienna i szybka usługa! 5871-8

Z prawami gimnazjów państwowych  
**8-kl. Gimnazjum Żeńskie**

## „WIEDZA” Wschodnia 62.

Zgłoszenia kandydatek do wszystkich klas wyższego i niższego gimnazjum przyjmuje sekretarjat codziennie od 10-1 i od 5-7.

Egzaminy odbędą się systemem lekcyjnym od 1 września. Zajęcia szkolne rozpoczną się w dniu 1-ym września.

6195-5

Dyrektor (—) **B. JUDELEWICZ.**

## Żeńskie Gimnazjum „KULTURA”

ul. Piotrkowska 85.

Kancelarja przyjmuje codziennie zapisy do wszystkich klas aż do VII włącznie. W roku bieżącym uruchamia dyrekcja dodatkowe klasy wstępna, I, II i III za opłatą 20 zł miesięcznie.

Opłata we wszystkich innych klasach 25 złotych miesięcznie.

Pocz. nauki 1 września.

942

**UWAGA: Urzędnicy państwowi zwolnieni są od dopłat.**

## Gimn. Wieczorowe P.O.W. dla dorosłych w Łodzi

(z prawem wydawania świadectw) ul. Wólczańska 123.

## Jedynie w Polsce Gimnazjum dla dorosłych

obejmuje klasy od IV do VIII włącznie

Program dostosowany ściśle do programów szkół państwowych.

Zajęcia odbywają się w godz. od 17.30-22.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Gimnazjum codziennie od godz. 18-20. Kandydaci (tki) winni przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo dotychczasowej nauki i dowody pracy. Egzaminy wstępne 2 i 3 września. Lekcje rozpoczynają się dnia 5 września r. b. — Czesne 25 zł. miesięcznie.

Dla bezrobotnych bezpłatnie 5991

Przy gimnazjum otwarty jest również kurs przygotowawczy.

## Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego

## Eug. Krygierowej

ul. Piotrkowska 157

komunikuje, że zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja codziennie od 10 do 1.

Opłata szkolna w klasach wstępnych zł. 200 rocznie.

W klasach I, II, III i IV zł. 300 rocznie (25 zł. miesięcznie).

W klasach wyższych dla niezamożnych specjalne ulgi w opłacie szkolnej.

Przy gimnazjum uruchomiony będzie „Dom Dziecięcy” p/g systemu prof. Montessorii dla dzieci od lat 4.

Dyrektor Gimnazjum  
Stanisław Przeździecki.

6333-1

## B. P. Lewkowicz

Łódź, Piotrkowska 60. Tel. 24-68.

**Konfekcja damska i męska.** wykonanie pierwszorzędne.

Paleta dziane. Jedwabie, wełny oraz wielki wybór kołder watowych i kocy.

Dla pp. **urzędników sprzedaż** na dogodnych warunkach.

Ceny bardzo przystępne.

6349-1

## DYREKCJA

## Państwowej Szkoły Włókienniczej

w ŁODZI

6254-3

wzywa pp. Absolwentów tej Szkoły, którzy odbyli obowiązkową praktykę pozaszkolną, do **niezwłocznego** złożenia Dyrekcji sprawozdania z odbytej pracy swej zawodowej, celem dopuszczenia pp. Absolwentów do egzaminu praktycznego.

## Fabryka Aparatów Elektrycznych

## „ERKA”

Sp. z o. o.

Łódź, ul. Pusta № 7. Telefon 13-63.

ZAKRES FABRYKACJI:

Wyłączniki i przełączniki drążkowe, wyłączniki pokrętne, bezpieczniki porcelanowe, rozetki rozgałęziowe, sworznie bezpiecznikowe, końcówki kablowe.

Cenniki na żądanie.

Cenniki na żądanie.



**Dr. H. Wołkowski**  
Zachodnia 57  
(Cegielińska 19)  
tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 9-10 i 5-8.  
Dla pań od 5-6  
Oddzielna poczekalnia

**Dr. med. Zygmunt Datyner**  
Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w  
Piramowicza 11  
(dawn. Ogińska).  
Tel. 48-95.

**Dr. med. S. Neumark**

Choroby skórne i weneryczne.  
Leczenie prom. Roentgena  
Moniuszki 5  
Przyjmuje od 11-2 i od 7-8.

**Dr. med. Różaner**  
Dzielnia 9  
Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8  
Leczenie lampą kwarcową.  
Oddzielna poczekalnia dla Pań!

**CHCECIE OSZCZĘDZĄC?**

W takim razie pielęgnujcie wasze obuwie za pomocą pasty

**Urbin**



Na żądanie wszędzie do nabycia w mniejszych i większych puszkach.

Instytut jęz. nowożytnych i łaciny  
**A. Kretschmarowej i A. Liebichówny**  
ul. Wólczańska 123.

**GIMN. p. A SKRZYPKOWSKIEJ**  
Rozpoczęcie kursów wieczorowych dn. 5 września jęz. polski, angielski, francuski, niemiecki, włoski i łacina. ✦ Zapisy codzienne od 6—8. 6207

**Kursy Rytmiki, Plastyki i Tańca Haliny Krukowskiej i Liny Boruńskiej**  
Wólczańska 57 (lokal własny).

Rytmika dla dorosłych i dzieci od lat 4-6.  
Interpretacje rytmiczne  
Solfeggio dla dzieci met. J. Dalcroze'a  
Instrumenty perkusyjne  
Plastyka (kształcenie ciała)  
Gimnastyka taneczna dla dorosłych i dzieci  
Akrobatyka  
Szkolenie zespołu i grupy tanecznej.

Zapisy przyjmuje od dn. 25. VIII—5. IX. H. Krukowska, Piotrkowska 80, tel. 20-11 od 5—5 pp., od dn. 5. IX — kancelaria kursów, Wólczańska 57 (I piętro) od 4—7 pp. 6184—5

**Początek lekcji 15-go września.**

**Z prawami gimnazjów państwowych**  
**Gimnazjum Męskie L. Szakina**  
w Łodzi. Piotrkowska 18.

Zarząd gimnazjum postawił sobie za zadanie umożliwić rodzicom, materialnie słabo usytuowanym, kształcenie swych dzieci w tutejszej szkole.

Dlatego też opłata szkolna będzie przystępna dla wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego; niezamożni a pilni uczniowie mają możliwość pobierania tu nauki przy najzupełniej możliwych warunkach opłacania czesnego.

Kancelaria gimnazjum udziela odpowiednich informacji codziennie (oprócz sobót) od godz. 10 do 1 oraz od g. 5 do 7. 6197—2

**KLINIKA**  
położniczo-chirurgiczna

D-rów med. Szarlotty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma  
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.  
I i II klasa.  
Ambulatorjum. 058—2

**ELEKTRON**  
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39  
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH DO GENACH UMIARKOWANYCH



**TYLKO**  
9 Piotrkowska 9  
I p. tr. tel. 47-09  
**J. NASIELSKI**  
POLECA:  
**WIELKI WYBOR**  
**MEBLI**  
pocenach konkurencyjnych  
Na najdogodniejszych warunkach  
Uwaga: Żadnej filii nie posiadam

**Nowa seria wytwornych książek Biblioteki Groszowej**

à zł. 1.45. à zł. 1.45.

Są to książki niedrukowane dotąd w polskim języku, na pięknym papierze, w artystycznej dwubarwnej okładce, falcowane szesnastkami, szyte nićmi.

**Wyszły z druku:**

- 1) Współczesna literatura rosyjska — utwory najpopularniejszych sowieckich pisarzy, jak: Seifulina, Iwanowa, Kawerina i innych
- 2) M. Gorkij — Chan i jego syn.
- 3) Janusz Meissner — Hangar Nr. 7 (pierwszy utwór polski z życia lotników).

**Wkrótce ukaże się:**

H. G. Wells — Syrena. 6179—3

Z pełnymi prawami (Kategoria A)

**Gimnazjum Żeńskie Marii Hochsteinowej**  
Wólczańska 23, telefon 14-27.

Zgłoszenia nowostęp. uczenie przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie w godz. od 10 do 2 i od 4 do 7.  
**Czesne w Kl. A — 75 złotych kwartalnie.**  
Przy Gimnazjum „DOM DZIECIĘCY” svst. prof. Montessori.

**Kursy Stenografji**

polskiej i niemieckiej 6058-6  
dla początkujących, zaawansowanych i ćw. praktycznych  
w Łódzkim Związku Stenografów  
ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93).

Zapisy i informacje codz. od 6 do 8 wiecz.  
Początek we wrześniu. Opłaty umiarkowane.

**8-kl. Gimnazjum BOGUMIŁA BRAUNA**

Narutowicza 59, tel. 34-07

z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne do klas od podwstępnej do VII-ej włącznie rozpoczną się 1 września o godz. 11-ej. Podania nowych kandydatów przyjmuje i udziela informacji kancelaria gimnazjum w godzinach od 9-ej do 3-ej po poł.

Otwarta zostaje klasa A dla nieumiejących czytać.  
Wpisy w kl. wstępnych znacznie niższe. 135—4

**8-kl. KURSY GIMNAZJALNE**

w zakresie programu gimn. państwowego pod kierownictwem **A. WIERZBICKIEGO**  
ul. PIOTRKOWSKA 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do klas od II-giej do VIII-ej wł. przyjmuje codziennie sekretariat od 6-ej do 9-ej wieczorem.

**Kurs Klasy 5 miesięcy.**

Nauka codziennie od 7. m. 15 wieczorem. Dzięki wysokiemu poziomowi nauki, prowadzonej przez wybitnych profesorów gimnazjalnych łódzkich frekwencja w ciągu istnienia kursów dosięgła 6800 słuchaczy. Przy kursach wzorowe gabinety: fizyczny, chemiczny i przyr. Oplaty niskie. Dla niezamożnych ulgi. Początek roku szkolnego 1 września r. b. 941

**UWAGA** Poczynione zostały wszelkie starania w sprawie gimnazjum wieczorowego.

**8-io kl. Gimnazjum Żeńskie**

z przedszkolem dla chłopców i dziewcząt

**Adeli Koziołkiewicz - Skrzypkowskiej**

Wólczańska 123.—W nowym lokalu z ogrodem.  
**W dni pogodne lekcje w ogrodzie.**

Przyjmuje zapisy do wszystkich klas w godzinach 11—2 i 4—6. Dzieci urzędników i nauczycieli korzystają z opłat ulgowych.

**Czesne w klasach niższych niższe.**

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym.

**Dyrektorka ADELA SKRZYPKOWSKA.**

**Dr. med. L. SZYFMAN**  
powrócił  
Zielona 3, tel. 6-72  
w lecznicy Brzezińska 11, telefon 37-63.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-81.  
Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

**KLINIKA**  
Położniczo - Ginekologiczna  
**Dra med. S. DRUEBINA**  
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10.  
I i II klasa. 57-4

**Dr. med. Ignacy Margolis**  
choroby oczu  
**AL. KOŚCIUSZKI 13.**  
powrócił  
godz. przyjęć od 12—2 i od 7—8.

**Dr. J. Dobrowolski**  
choroby skórne i weneryczne  
od 11 do 12 i od 5 1/2 do 7 1/2.  
ul. Andrzeja 3,  
powrócił

Lekarz-Dentysta  
**Jakób Karmazyn**  
Południowa 2.  
powrócił 6051—8



**POLSKA LINIA LOTNICZA**

Odlot z Łodzi do Warszawy g. 9.  
„ z Warszawy do Łodzi g. 15  
5201—

Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Zł. 1.—, do Wiednia Zł. 1.50.

Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

Informacje w Łodzi  
**Piotrkowska 67,**  
tel. 311, Lotnisko 26-51

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Dojazd tramwajami 16 i 10.  
Od wtorku, dnia 25 do poniedziałku, dn. 29 sierpnia 1927 r. wł.

**DLA DOROSŁYCH: Student z Pragi**

Dramat w 12-tu częściach, według powieści H. H. EWERSA.

W rolach głównych:  
**Conrad Veidt, Werner Krauss i Hr. Esterhazy.**

DLA MŁODZIEŻY

**Zmierzch czerwonych Bogów**

Obraz w 10-ciu częściach przedstawia tragedję ras, zahładniających Amerykę północną od najsławniejszych czasów do dni dzisiejszych.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

**Dr. med. LAJCHTER**  
STOMATOLOG  
Konstantynowska 9.  
Tel. 49-66.  
Chor. szerek, dziąsel, podniebienia, zębodołów i t. p.  
Od 11—5, w niedzielę 9—11.

**Powrócił**  
**Dr. med. PRYBULSKI**  
Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Rentgena.  
Przyjmuje od 9—2 i od 4—8.  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.  
Zawadzka № 1, tel. 25—58.

**Dr. E. Sonnenberg**  
Choroby skórne i weneryczne  
**powrócił.**  
Zielona 8.  
Przyjmuje 12,30 do 1,30 od 4—6,30

**Dr. med. W. BALICKA**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 2—4 i od 7—8 tylko kobiety i dzieci.  
Piotrkowska 84 mieszk. 8. 62-5

**DR. MED. RAPEPORT**  
Pr. Narutowicza 25  
Dzielnia  
telefon 44-10.  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje tylko od 6—8 wiecz.

**Dr. med. S. Kantor**  
Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych.  
Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa).  
Przyjmuje od 8—1 i od 6—8, pań 5—6.  
Ewangelicka 2, róg Piotrkowskiej tel. 29-45.

# GIMNAZJUM MĘSKIE (handl., mat.-przyr.)

## Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Narutowicza Nr. 68.

Podaję do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w 3-im terminie w dniach 1, 2 i 3 września r. b. o godzinie 4-ej po południu.  
Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelaria Szkoły od dnia dzisiejszego.  
Czesne w klasie A wynosi 75 zł. kwartalnie.

Dyrektor: (-) Antoni Idźkowski.

6289-4

Cazimi

Najlepsza pasta do zębów

PASTE DENTIFRICE CAZIMI

**Wyższe żeńskie GIMNAZJUM Klary Wolfsonowej**  
Pomorska 18 (dawniej Średnia) Gimn. w morgowym parku i ogrodzie  
UWAGA: Przy gimnazjum zakład przedszkolny dla dzieci od lat 4 do 7.  
„Nowoczesne wychowanie“ syst. prof. Montessori. Opłaty niskie.  
Kancelaria gimnazjum przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7.

**Dla Inteligencji Żydowskiej**  
pragnącej dać dzieciom lepsze wychowanie zostają otwarte przy Wyższym Gimnazjum również klasy dla dzieci od lat 7 do 14 prowadzone na sposób szkół szwajcarskich.

**Okazja! Okazja!**

## Samochody

w dobrym stanie, na chodzie, kryte oraz otwarte, różnych marek **od zł. 3000** na dogodnych warunkach **do sprzedania**  
Przedstawicielstwo fabryk samochodów  
**ED. TESCHE, Łódź, Piotrkowska 175**  
**TELEFON 57-57.**

UWAGA: Bogaty wybór luksusowych, nowych samochodów: Austro-Daimler, „OM“, Citroen.

**Czytajcie uważnie!**  
Znana od wielu lat firma **Z. BOCIAN**  
wznowiła sprzedaż **MEBLI** i wyrobów tapicerskich przy ulicy **Piotrkowskiej № 41** (w podwórzu) dla wygody szerokich sfer publiczności **od najskromniejszych i pojedynczych urzędów.**—Ceny najprzystępniejsze — Warunki dogodne.  
**Uwaga! Przyjmuje się wszelkie zamówienia.**

**Kierownik sprzedaży**  
energiczny, pracowity, zdolny organizator, lat 25-35, wład. język. polskim i niemieckim **poszukiwany natychmiast.** Zgłoszenia pod „Były akwizytor“ do Adm. „Głosu Polskiego.“ 6334-2

Do akt. № 1040-1927 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta № 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 16 września 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Bracia Piotrkowscy i składających się z maszyny do wyrabiania cholewek do pończoch oszacowanych na sumę zł. 600.—  
Łódź, d. 25. VIII 27 r.  
Komornik: S. Zajkowski.

**Dr. Med. M. URBACH**  
choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Przyjmuje od 4—8 **Pomorska 10,** tel. 48-84, w lecznicy „Vita“ Piotrkowska 45, od g. 1—2 i 7—8.

**Okazyjnie**

## Kuchenka gazowa

**tanio** 6341-2  
do sprzedania. Piotrkowska 51, m. 3, front, II p., od 2—3 p.

**Nauczyciel łaciny**  
z pełnymi kwalifikacjami  
przyjmuje posadę w tut. gimnazjum. Oferty sub „Łacina“ do admin. „Głosu Polskiego“ 344-1

**Korespondenta**  
Łaskawe oferty dla „L. K.“ do admin. nin. pisma. 6352-1

**NA STANCJE**  
przyjmę 2-3 panienki, lub chłopców. Opieka troskliwa. Pomoc w nauce, ewentualnie szkolne przygotowanie, Pianino na miejscu. Dawidowicz, Al. I-go Maja 5. 6325-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł 50 groszy.

### DONIESIENIA ROZM.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursa tachowe korespondencyjne prot. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycząją ustownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki nandlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów. 4865-36

**NUTY**  
piszący litograficznie potrzebny. Oferty do „Głosu“ pod „Millograph“ 6280-5

**ZDOLNA**  
Krawcowa przerabia i oczyszcza futra, robi również bardzo ładnie suknie i palta. Poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty proszę złożyć pod literę „J. O.“ 6329-1

**NIANIA**  
wykwalifikowana do noworodka poszukiwana od zaraz. Zgłaszać się Pirałowicza 10, m. 3, front i piętro. 6351-1

**BACZNOŚCI**  
Za 50 zł. wykonuję garnitury i palta za 45 zł. z własnymi dodatkami. Robota pierwszorzędna Krawiec Kamiński, ul. Napiórkowskiego № 5, front II p. 6330-1

**WAŻNE DLA PAŃ!**  
Fryzjer „Adam“ Piotrkowska 144 Tel. 20-75. Powrócił. 6276-1

**LEKCJE**  
muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze, oraz teorii muzyki. Opłata niską. Zielona 23, m. 24, III p. 502-1

**DYWANY**  
reperuję. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 6312-4

### BACZNOŚĆ, ŁODZIANKI!

Znana nauczycielka kroju i szycia, po powrocie z zagranicy, wznowia z dniem 1-go września r. b. lekcje kroju, szycia, modelowania za 45 zł.; bielizniarstwa za 65 zł. Stosuję najnowsze zdobycze techniki nauczania systemem wiedeńskim i paryskim. Nauka trwa tylko 1 miesiąc. Zapisy codziennie od 12—1 i od 4—7 pp. F. Grynblat, Żeromskiego go 9, I p., prawa oficyna. 6345-2

**TAPICER—DEKORATOR**  
przerabia meble, zakłada tiranki, przyjmuje obstalunki tapczany, kozetki, kabinowe garnitury, dębowe krzesła po bardzo niskich cenach i na raty. Cegielniana 64. Uwaga: tylko № 64. 6342-1

**SYPIALNIA**  
na sieniową kość złocona, kredens pokojowy meble pojedyncze i komplety poleca stolarnia, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 6321-4

**KROJU, SZYCIA,**  
pasowania wyczą pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, hańtu, filet. Uwaga uczenie praktykują na materiale, mogą uszyć sobie kilka sztuk bezpłatnie. Żeromskiego 75, (Pańska) m. 52, II-gie wejście, parter. 6326-1

**JEST DO ODDANIA**  
na własność dziecko, chłopczyk półroczny niechrzczony. Słowiańska 18, m. 14 I piętro. 6311-2

**ZAKŁAD**  
zegarmistrzowsko-jubilski K. Wolf, Piotrkowska 156, dziękując za dotychczasowe zaufanie, zawiadamia Sz. Klientelę, że rozpocznie w najbliższym czasie wyrób platerów w najwyższej jakości, oraz przyjmuje do srebrzenia we własnych warsztatach plateru zużyte. 6314-1

**AA KUPUJĘ**  
i sprzedaję meble, dywany, maszyny do szycia samowary, futra. Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie placę najwyższe ceny. 6278-1

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**SKRZYPCE**  
orkiestrowe model „Guanerius“ Zł. 400.— drugie „Steiner“ Zł. 90.— do sprzedania. Wólczańska 169, m. 4. 6281-2

**SPRZEDAM**  
sklep spożywczy z pokojem i kuchnią. Kilińskiego 55. 6252-3

**ZAKOPANE**  
Sprzedam małą wille w przeslicznej miejscowości. Kalinowska. Kościelisko Zakopane. 6249-2

**PLAC**  
do sprzedania w Chojnach Pięć min. od tramwaju Wiadomość ul. Wólczańska № 183, mieszk. 12 od godz. 6 do 10 wiecz. 6245-3

**OKAZYJNIE**  
sprzedam stółowy i sypialnię dębowe. Wiadomość Senatowska 30, w stolarni 6071-3

**SPRZEDAM**  
maszynę czółenkową. Składowa 19, Kosinki. 6299-1

**MECHANICZNA FABRYKA**  
wyróbów dzianych i pończosznicych (najnowszy system maszyn) w całości lub częściowo korzystnie do sprzedania. J. Knytel, Poznań. Głogowska 94. 6317-2

**SKLEP**  
narożny spożywczo kolonialny z mieszkaniami (1 pokój z kuchnią) natychmiast do sprzedania. Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego“ 315-1

### :: GIEŁDA PRACY ::

**PANNA**  
izraelitka, do 4-letniej dziewczynki na przychodnię, poszukiwana. Wiadomość: Główna 47, m. 3, między 4 a 6 6172-3

**NIEMKA**  
poszukuje posady jako kucharka lub gospodyni. Dobre świadectwa. Oferty sub. „Niemka 34“, do „Głosu Polsk.“ 6185-3

**LEKCYJ**  
rysunków w szkole średniej poszukuje nauczyciel wykwalifikowany. Piotrkowska 121, m. 24. 6256-3

**KORESPONDENT**  
niemiecko-polski niezwykle rutynowany były prokurent najpoważniejszych firm we Wiedniu, organizator, buchalter-bilansista poszukuje posady w poważnym przedsiębiorstwie tekstylnem. „Rutyna“ 6247-2

**SAMODZIELNA**  
ekspedjentkę przyjmie od zaraz. Kaucja wymagana. L. K. Kausz, Gdańska 12, Magazyn Konfekcji Damskiej, Dziecińskiej i Galanterji. 6324-1

**POSZUKUJE**  
robotnika do robót stolarskich białych. Pomorska 37, w podwórzu na lewo. D. Rozenbaum. 6305-1

**AGENT**  
potrzebny do fabryki gilz, z wyrobioną klientelą i wyrobioną marką na Łódź. Oferty do „Głosu pod „Agenci“ 6315-1

### LOKALE I MIESZKANIA

**POKÓJ**  
frontowy, przy inteligentnej rodzinie natychmiast do oddania dla dwóch uczni lub uczenie, z codziennym utrzymaniem i zapewnioną opieką domową. Ewentualnie dla starszego mężczyzny. Wejście niekrępujące. Wiadomość: Żeromskiego 3, m. 6. 6328-1

**PRZYJMĘ**  
uczni lub uczenie na mieszkanie Kilińskiego 155, tr III p. 6310-1

**POSZUKUJE**  
pokoju z kuchnią, w okolicy Górnego Rynku — Chojen. Oferty do adm. pod „500 złotych“ 6508-1

**STANCJA**  
dla 1-2 uczenie (niów). Pianino, ceny b. przystępne. Cmentarna 3, 19. 08-1

**STANCJA**  
dla uczniów starszych klas do wynajęcia. Wiadomość: Targowa 15, m. 54. 6328-1

**Dr. med. A. MAZUR**  
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani wady głosu i wymowy.  
**Narutowicza 44, Tel. 22-44**  
**powrócił.** 6322-2

**Dentysta A. Drajzensztokowa**  
**powróciła.**  
Piotrkowska Nr. 89, telefon 12-59. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7.

### Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś i tym zagranicznych o 100 procent drożej